Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 6 sierpnia 1936 r. Nr. 217

Lwów najwierniejsze miasto Rzeczypospolitej, przodować będzie w ofiarności na

FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

W czwartek 6-go b. m. muszą to wykazać wyniki zbiórki

Sfery rządowe ogłaszają

Atak na wojska powstańcze w Hiszpanji

Madryt, 5. 8. (PAT) Wiadomość o zajęciu przez wojska rządowe wsi San Rafael, leżącej na północ od łańcucha górskiego Guadarrama, potwierdza się. Oddziały rządowe, dowodzone przez pułk. Sabio, wykonały ruch oskrzydlający, schodząc z wyżyn Eskurjalu w kierunku San Rafael. Przy zajęciu miejscowości wpadły w ręce wojsk rządowych duże zapasy amunicji i broni oraz kilka armat.

Ministerstwo wojny przejęło dziś rano depeszę radjową, nadaną przez główną kwaterę w Burgos, nakazującą oddziałom powstańczym, zajmującym płaskowyż Leon, zdobycie za wszelką cenę miejscowości Guadarama, co im otworzy drogę do Madrytu.

Treść tej depeszy zakomunikowano dowódcy wojsk rządowych na froncie Leon, który wydał rozkaz, aby dwa pułki przeszły do ofenzywy. Oddziały powstańcze są w tej chwili na tym odcinku frontu otoczone przez wojska rządowe i utraciły połączenie.

Madryt, 5. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi o wzmożonej w dniu dzisiejszym działalności wojsk obu stron na odcinku Samosierry. Oddziały powstańcze, chcąc zawładnąć miejscowością Lozoya, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrujące Madryt w wodę, przeszły dziś rano do ataku po uprzedniem, silnem przygotowaniu artyleryjskiem.

Atak ten, w którym brał również udział szwadron kawalerji, został przez wojska rządowe odparty ogniem karabinów maszynowych. Nasilenie bitwy osłabło w godzinach południowych, przyczem powstańcy, zaniechawszy atakowania, okopali się w nowych pozycjach.

Madryt, 5. 8. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów min. Ramos oświadczył: Wojska rządowe znajdują się u wrót Huesca. W Kordobie została artylerja zmuszona do milczenia. Lotnictwo, lojalne wobec rządu, spełniło doskonale swe zadanie. W Oviedo wojska rządowe nacierają na oddziały powstańców.

Maryt, 5. 8. (PAT) Według ostatnich wiadomości ze źródeł rządowych, sytuacja wojsk powstańczych na froncie północnym ma być bardzo poważna.

Barcelona, 5. 8. (PAT) Specjalny korespondent Ag. Havasa na froncie aragońskim podaje, że według źródeł rządowych w rejonie południowym zadano ciężkie straty artylerji powstańczej w miejscowości Azaila, przyczem zdobyto 4 baterje. W rejonie północnym artylerja rządowa rozpoczęła bombardowanie Huesans, posuwając się równocześnie w stronę Monte Aragon. W rejonie środkowym wszelka akcja narazie ustała, a wojska rządowe szykują się do marszu na m. Caste.

OSTRZELIWANIE PAROWCA NIEMIECKIEGO

Tanger, 5. 8. (PAT) W chwili gdy przybyły z Hamburga parowiec niemiecki „Sevilla" wyładowywał towary, na zajęty przez powstańców port Larache padło wiele pocisków z kontrtorpedowca rządowego „Almarante Valdes". Kilka pocisków padło tuż koło parowca niemieckiego. Ogień baterji nadbrzeżnej i samolotów zmusił kontrtorpedowiec do wycofania się. Z parowca „Sevilla" przesłano do krążownika „Deutschland" wiadomość, iż parowiec był specjalnie ostrzeliwany przez kontrtorpedowiec hiszpański.

Olbrzymia mobilizacja
wojsk powstańczych

Tanger, 5. 8. (PAT) W porcie Seuty panowało wczoraj wielkie ożywienie. Z Larache, Szeszuanu i Tetuanu nadeszły transporty ludzi i materjału wojennego.

TRZY OKRĘTY, ZNAJDUJĄCE SIĘ W PORCIE, NAŁADOWANE SĄ JUŻ RÓŻNYM MATERJAŁEM WOJENNYM, JEST RZECZĄ NIEWĄTPLIWĄ, IŻ SZYKUJĄ SIĘ ONE DO PRZEPŁYNIĘCIA CIEŚNINY. NA LOTNISKU W TETUANIE ZNAJDUJE SIĘ 6 SAMOLOTÓW WŁOSKICH, 3 NIEMIECKIE I 6 INNYCH, PRZYGOTOWUJĄCYCH SIĘ DO OBRONY TRANSPORTÓW PRZED ATAKAMI FLOTY RZĄDOWEJ.

Krążownik „Deutschland" i kontrtorpedowiec „Lux" opuściły Ceutę, udając się w stronę Kadyksu.

Taner, 5. 8. (PAT) Przedstawiciel Ag. Havasa rozmawiał z majorem Armadą, prawą ręką gen. Franco. Mjr. Armada zaznaczył, że bombardowanie okrętu rządowego przed Gibraltarem miało istotnie miejsce, lecz nie przez samolot włoski, a hiszpański.

Pozatem oświadczył, iż okręty „Deutschland" i „Luchs" przybyły nie w celu przeszkodzenia bombardowaniu Centy przez flotę rządową, lecz jedynie z przyjazną wizytą, czego najlepszym dowodem jest, że oba te okręty opuściły już Ceutę.

Na temat wiadomości, jakoby Rzesza Niemiecka domagała się od obu walczących stron uprzedzenia na 10 godzin przed bombardowaniem miast, w których znajdują się obywatele niemieccy, mjr. Armada oświadczył, iż nic mu o tem nie wiadomo, a wiadomość taką uważa za nieprawdziwą.

Londyn, 5. 8. (PAT) Ag. Reutera donosi z Gibraltaru, że miasta La Linea i Algesiras zajęte są obecnie przez oddziały ochotnicze organizacyj monarchistycznych, przyby z pomocą wojskom marokańskim, skoncentrowanym w San Roque.

W ALGESIRAS ZNAJDUJE SIĘ 3.000 LUDZI, A W CIĄGU TYGODNIA OCZEKIWANE JEST PRZYBYCIE Z MAROKKA DALSZYCH 2.000 OCHOTNIKÓW.

Z Kadyksu nadeszły działa polowe i amunicja. Punkty strategiczne w Punta Carnero i Tarifa ufortyfikowane zostały przez więźniów. Działa przeciwlotnicze ustawiono już w Geteras i Punta Carnero, gdzie, jak przypuszcza ją powstańcy, rozpocznie się gwałtowne bombardowanie przez krążowniki i samoloty rządowe.

Optymizm w szeregach
powstańców

Paryż, 5. 8. (PAT) Agencja Havasa donosi z Pampeluny, że większość obecnych w mieście karlistów i faszystów nosi nazewnątrz medaliki z wizerunkami Matki Boskiej i Świętych, podkreślając tem religijny charakter wojny domowej. Wszyscy powstańcy nastrojeni są bardzo optymistycznie.

Siły powstańcze na północy Hiszpanji obliczane są na 100 tys. ludzi, z czego 30.000 w prowincji Navarry. Pozycje zajmowane przez powstańców są z punktu widzenia strategji dość silne. Jedna z kolumn powstańczych zajmuje Samosierrę, który to łańcuch górski jest jedyną przeszkodą naturalną na drodze do Madrytu.

Według oświadczeń miarodajnych czynników, powstańcy odłaadają rozpoczęcie generalnego ataku ze względu na niedostateczną łączność z grupami powstańczemi na południu. Generałowie Mola i Franco zamierzają bowiem podjąć jednocześnie decydującą ofenzywę.

Stan wojenny w Grecji

Komuniści przygotowywali zamach

Ateny. 5. 8. (PAT). W GRECJI OGŁOSZONO STAN WOJENNY.

Ateny. 5. 8. (PAT). AGENCJA ATEŃSKA PODAJE:

RZĄD OGŁOSIŁ ZA ZGODĄ KRÓLA STAN WOJENNY, PONIEWAŻ STANĄŁ W OBLICZU ZORGANIZOWANEGO PRZEZ KOMUNISTÓW POWAŻNEGO RUCHU POWSTAŃCZEGO, KTÓRY GROZIŁ KRAJOWI PRZELANIEM KRWI.

WIADOMOŚĆ TA PRZYJĘTA ZOSTAŁA PRZEZ OPINJĘ PUBLICZNĄ Z ULGĄ.

W CAŁYM KRAJU PANUJE NAJZUPEŁNIEJSZY ŁAD I SPOKÓJ.

IZBA ZOSTAŁA ROZWIĄZANA, ALE TERMIN PRZYSZŁYCH WYBORÓW NIE JEST JESZCZE USTALONY.

Ateny. 5. 8. (PAT). Związek robotników konserwatywnych wezwał swych zwolenników do nie brania udziału w 24-godzinnym strajku powszechnym, proklamowanym na dziś przez związki lewicowe.

Londyn. 5. 8. (PAT). Zdaniem tutejszych kół greckich, główną przyczyną rozwiązania Izby deputowanych w Grecji jest fakt, że partja komunistyczna miała zbyt duży wpływ w parlamencie.

Ateny. 5. 8. (PAT). W odezwie wystosowanej do narodu, rząd uzasadnia ogłoszenie stanu wojennego i rozwiązania parlamentu, podkreślając chęć zapewnienia krajowi stałych rządów, oraz niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej, skierowanej przeciw ko obecnemu ustrojowi.

Odezwa podpisana przez premjera Metaxasa, kończy się zapewnieniem, że po skonsolidowaniu ustroju, rząd pod kierunkiem króla pracować będzie nad podniesieniem dobrobytu całego narodu helleńskiego.

Ateny. 5. 8. PAT). Gmachy urzędowe i główne punkty strategiczne w Atenach strzeżone są przez policję. Życie w stolicy ma przebieg normalny i panuje całkowity spokój.

Ujawnienie potwornej prawdy

Kto wychowuje młodzież francuską?

Skandal na zjeździe nauczycielskim Francji

Paryż, 5. 8. (Tel. wł. K.) W poniedziałek rozpoczął swe obrady w Lille kongres Związku nauczycielstwa francuskiego. Jakkolwiek było wiadomo, że Związek ten należy do najbardziej radykalnych organizacyj, jednak przebieg obecnych obrad wywołuje niezadowolenie nawet wśród kół lewicowych.

Odrazu na początku obrad, otwartych śpiewem „Międzynarodówki“ i owacjami dla przedstawicieli nauczycielstwa hiszpańskiego, sekretarz generalny Związku, p. Delmas, nadał swemu przemówieniu sprawozdawczemu charakter politycznego expose. Skreśliwszy pokrótce zdobycze, osiągnięte przez nauczycielstwo w czasie rządów obecnego gabinetu, przeszedł do zagadnień ogólno-politycznych, krytykując rząd za niedostateczną stanowczość i energię. Żądał on oczyszczenia aparatu państwowego z elementów niedość lewicowych, domagając się m. in. usunięcia ze stanowiska rezydenta Francji w Marokku p. Peyrouton i energicznych zarządzeń finansowych, mających skłonić klasy posiadające do subskrybowania pożyczki.

P. Delmas wystąpił również przeciw defiladom wojskowym, żądając „bardziej zdecydowanej polityki rozbrojeniowej“ i zaatakował senat, jako instytucję, sabotującą realizację programu „frontu ludowego“, zapytując: „co powiedzieliby senatorowie, gdy „front ludowy“ jako pierwszą nauczkę pod ich adresem urządził pewnego dnia w Ogrodzie Luksemburskim defiladę pół miljona swoich członków?“

Wystąpienie to wywołało burzę w kołach umiarkowanych i prawicowych, które oddawna są zaniepokojone nastrojami, oganiającemi nauczycielstwo.

Senacka grupa radykalna, posiadająca większość w senacie, uchwaliła wyrazy oburzenia z powodu ataku i pogróżek pod adresem senatu i poleciła ministrowi stanu p. Violette, by poinformował o tem premjera.

Socjalistyczny „Populaire“ streszcza przemówienie p. Delmas bardzo krótko, a nawet komunistyczna „Humanite“, która niedawno wystąpiła w obronie republikańskiego senatu przed atakami p. Tardieu, przypomina dziś oświadczenie swego przywódcy Thoreza, że „manifestacje ludowe powinny być wymierzone przeciw faszyzmowi— a nie republikańskiemu senatowi o większości radykalnej“.

W dalszych obradach kongresu jednym z głównych tematów była sprawa „akcji antywojennej“.

O ILE JUŻ W PONIEDZIAŁEK POSZCZEGÓLNI MÓWCY DOMAGALI SIĘ ROZBROJENIA FRANCJI, CHOĆBY ŻADNE INNE PAŃSTWO NIE CHCIAŁO PRZEPROWADZIĆ ROZBROJENIA, O TYLE DZIŚ DELEGAT NAUCZYCIELSTWA KOLONJALNEGO W IMIENIU PIĘCIU ORGANIZACYJ OKRĘGOWYCH PÓŁNOCNEJ AFRYKI DOMAGAŁ SIĘ NAWET PRZEPROWADZENIA WE WSZYSTKICH ORGANIZACJACH GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY UCHWAŁY „O PRZECIWSTAWIENIU SIĘ MOBILIZACJI BEZ WZGLĘDU NA OKOLICZNOŚCI“.

O nastrojach kongresu świadczy fakt, że tylko dwóch mówców na dwudziestu kilku wystąpiło przeciw integralnemu pacyfizmowi, którego przedstawiciel delegat departamentu Rodanu p. Forest oświadczył, wśród burzliwych oklasków, że „trzeba, aby przywódcy frontu ludowego, którzy akceptują perspektywę wojny, wiedzieli, iż NIE CHCEMY MASZEROWAĆ NAWET Z CZERWONEMI KWIATAMI NA KARABINACH.“

W szerokich kołach politycznych, zadowolonych od niedawna, że nawet komuniści stanęli ostatnio na stanowisku wzmocnienia siły zbrojnej, obecne demonstracje nauczycielstwa, występującego przeciwko samej idei obrony kraju, wywołały wielkie poruszenie.

———

Ras Sejum powtórnie składa hołd Włochom

Niedorzeczne wersje o walkach w Abisynji

Rzym. 5. 8. (PAT). Agencja Stefani podaje:

Wbrew fałszywym wiadomościom, rozsiewanym w ostatnich dniach zagranicą o rzekomych krwawych walkach między rasem Sejumem, stojącym na czele 7 tys. powstańców a wojskami włoskiemi w rejonie Dessie, ras Sejum przybył do stolicy na zaproszenie wicekróla, odbywając podróż do Diredaue samolotem, a następnie koleją.

Ras Sejum odbył rozmowy z marsz. Grazianim, a dziś przewodniczyć będzie na zebraniu przywódców abisyńskich, podczas którego ponowi akt uległości, uczyniony w maju r. b.

Wierność rasa Sejum nabiera doniosłego znaczenia, ponieważ chodzi tu o syna rasa Mangaszy Johannesa, który ze względów dynastycznych wywierał zawsze olbrzymi wpływ na ludność północnej części cesarstwa abisyńskiego.

Rzym. 5. 8. (PAT). Agencja Stefani podaje, że w okolicach Dessie trwają walki pomiędzy wojskami włoskiemi a wojownikami rasa Sejuma. Agencja dodaje, że ras Sejum przybędzie dziś do Addis Abeby na zaproszenie wicekróla i ponowi akt hołdu i wierności rządowi włoskiemu, złożony w maju r. b.

Londyn. 5. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Port Saidu, że według informacyj z wiarogodnych źródeł ras Imru, były dowódca wojsk abisyńskich na froncie północno zachodnim, zreorganizował swą armję i obecnie na czele 40.000 wojowników posuwa się naprzód na zachód od Addis Abeba. Wojska rasa Imru zaatakowały i zniosły kilka wysuniętych posterunków włoskich.

Według wiadomości z tych samych źródeł, siły abisyńskie zgromadzone w okolicach Gorex zdobyły znaczne ilości broni i amunicji w czasie ataków na Addis Abeba. Ataki te prowadzone były pod dowództwem Dedzasmacza Aberra, syna rasa Kassa, przebywającego obecnie w Worthing.

Król Edward VIII odwiedzi Gdynię

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł. — mg.) Z Londynu donoszą: W trasie wycieczki wakacyjnej króla Edwarda VIII. na pokładzie jachtu „Nahlin“, nastąpiła zmiana. Jacht „Nahlin“ ma udać się przez kanał Kiloński na Bałtyk. W czasie przejazdu po Bałtyku jacht ma zawinąć do szeregu portów bałtyckich. Nie jest wykluczone, iż zawinie również do Gdyni.

Obieg monet i bilonu

Warszawa, 5. 8. (PAT Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 31 lipca rb. wynosił (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 20 lipca rb.): ogółem 409,2 (387,8) w tem monety srebrne 326,2 (308,8), bilon niklowy i bronzowy 83,1 (79,0).

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kronika telegraficzna

Bukareszt. Wczoraj przybyła do Bukaresztu grupa harcerzy polskich, która weźmie udział w jamboree narodowej harcerstwa rumuńskiego w Brasovie.

Kair. Na tle zatargu o płace w cukrowniach egipskich wybuchł strajk.

Szanghaj. W składzie dynamitu, używanego przy budowie drogi między Szeszuanem a Hunan nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą 200 ofiar.

Nowy Jork. Międzynarodowy komitet do spraw więźniów politycznych wystosował do kanclerza Hitlera telegram, zawierający prośbę o złagodzenie kary śmierci, na jaką skazany został w Hamburgu antyhitlerowiec Edgar Andre. Depesza podpisana jest m. i. przez Normana Thomasa, kandydata socjalistycznego na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz przez wielu członków partyj lewicowych.

Sofja. Pod Dewunowo zawalił się most, przez który przejeżdżał pociąg. Kilka wagonów spadło do rzeki. Około 20 osób odniosło rany, w tem 3 ciężkie.

Teheran. Naskutek gwałtownych ulew powódź nawiedziła m. Mehabau w Kurdystanie. 500 domów i bazary uległy zniszczeniu. Ilość ofiar ludzkich jest bardzo wielka, lecz nie została dotychczas ustalona.

Gdańsk. Prezydent policji gdańskiej zawiesił na przeciąg 6 miesięcy ostatnią, wychodzącą jeszcze w Gdańsku gazetę opozycyjną „Danz. Volksztg.“ za umieszczenie we wczorajszym numerze artykułu, atakującego władze gdańskie.

Sofja. Król Borys bawi od przedwczoraj incognito w Berlinie, towarzysząc królowej, która w jednej z klinik berlińskich poddała się lekarskiemu zabiegowi chirurgicznemu.

Upragniony rewanż za Paryż

Piłkarze polscy wygrywają z Węgrami 3:0 (2:0)

Berlin, 5. 8. (Tel. wł.). W środę Polska rozegrała na stadjonie pocztowym w Berlinie pierwszy mecz piłkarski w ramach turnieju olimpijskiego. Przeciwnikiem polskiej drużyny była — jak wiadomo reprezentacja Węgier. Gra toczyła się w czasie deszczu. W pewnej chwili mecz nawet został przerwany ze względu na ulewę.

Mecz wygrała drużyna Polska w stosunku 3:0 (2:0).

Bramki dla Polski zdobyli: God w 13 i 28 min. oraz Wodarz w 90 min.

Polska miała doskonały dzień. Świetną formę wykazał Martyna, następnie niemal bez zarzutu grała cała linja pomocy. W napadzie najlepsi Ślązacy: God i Peterek.

Polska miała bezwzględną przewagę mimo, że całą pierwszą połowę grała przeciwko silnemu wiatrowi. W drugiej połowie przewaga naszych piłkarzy zarysowała się jeszcze silniej. Węgrzy nie mogąc się pogodzić z przegraną poczęli stosować grę bezwzględnie brutalną, wobec czego końcowe minuty meczu obfitowały w szereg niemiłych momentów.

Zwycięski wynik w Berlinie ma dla Polski podwójne znaczenie. Po pierwsze, piłkarze nasi wzięli upragniony rewanż na Węgrach za Olimpjadę paryską, podczas której przegrali z Węgrami 3:0, a po drugie drużyna zakwalifikowała się do następnej rundy turnieju piłkarskiego, w której rozegra mecz ze zwycięzcą spotkania Anglja—Chiny.

Polska wystąpiła w następującym składzie: bramka Albański, obrona Martyna, Gałecki, pomoc Kotlarczyk, Wasiewicz, Dytko, atak Piec, Scherfke, Peterek, God i Włodarz.

Zawody prowadził sędzia włoski p. Scorzoni.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1936 r.

Szósty sierpnia 1914

Dzień 6 sierpnia należy dzisiaj do dat historycznych. Jakkolwiek kto chciał oceniać polityczne znaczenie Legjonów i jakiejkolwiek hołdował orjentacji, jedno nie ulega żadnej wątpliwości, że Legjony, ich twórca i ludzie odegrali w życiu Polski decydującą rolę.

Legjony są przedewszystkiem bohaterstwem i to daje im pierwszy tytuł do tej legendarnej już pozycji, jaką posiadają w Narodzie. Porwanie się z garstką żołnierzy i bagnetów w pierwszym dniu wojny przeciw takiej sile, jak Rosja, wystąpienie zbrojne naprzekór wszystkim okolicznościom i rozumowaniom — było bohaterstwem.

Nikt się nie łudzi, że akcja zbrojna Legjonów nie mogła mieć na terenie wojny decydującego znaczenia militarnego w rozgrywce, w której brały udział miljony najlepiej wyekwipowanych wojsk. Ale miały Legjony decydujące znaczenie moralne, które dopiero dzisiaj jesteśmy w stanie w pełni oceniać. W dziejowym momencie, o który cały Naród modlił się przez 150 lat, nie mogło zabraknąć Żołnierza Polskiego na jego własnej ziemi. Dobrze się działo, że Żołnierz ten podnosił broń wszędzie, gdzie tylko mógł, ale tem lepiej się stało, że podniósł ją we własnej Ojczyźnie. Jest właśnie historyczna zasługa Marszałka Piłsudskiego, że podjął te decyzję i to w pierwszym niemal dniu wojny. Tkwił w tem zarówno romantyzm żołnierski, właściwy wszystkim formacjom polskim z okresu niewoli, jak i polityczny realizm. Walcząc na polskiej ziemi Legjony zdobywały moralny tytuł do niepodległości państwa polskiego.

I chociaż różnie interpretuje się prawną genezę niepodległości Polski, to jednak — dzięki Legjonom — mamy prawo dzisiaj powiedzieć, że w żadnym wypadku nie otrzymaliśmy państwa polskiego „z łaski" i bez naszego czynnego, zbrojnego współudziału. Niepodległość dobrze i krwawo wywalczył Żołnierz Polski, Żołnierz zaś Legjonów był tym, który pierwszy stanął do szeregu i walczył o Polskę na własnej ziemi — nieraz, zdawało się, wbrew wszelkim nadziejom i rachubom. W tem tkwi pierwszeństwo jego zasługi.

* * *

Ludzie Legjonów hołdowali w chwili wystąpienia ideom skrajnie radykalnym, ale idea Legjonów była nawskróś narodową. Ten fakt widzi się dokładnie dopiero dzisiaj. Nic bardziej narodowego nie mogło być ponad czyn zbrojny podejmowany w imię walki o niepodległość Polski. Nie o to bowiem idzie w idei narodowej, jakie się wygłasza formułki, ale o to, jaka jest treść działania. Istota dnia 6 sierpnia 1914 miała swe źródło zarówno w instynkcie, jak w myśli narodowej.

Ten fakt — wskutek zaciekłych walk politycznych starszego pokolenia — został do tej pory jakgdyby przeoczony i przemilczany, ale jest naszym obowiązkiem zwrócić na to uwagę i z całym naciskiem ten moment uwypuklić i wpoić go w powszechne przekonanie. Niema bowiem i nie może być żadnej wątpliwości co do narodowego charakteru akcji Legjonów, tak, jak niema jej w stosunku do powstania kościuszkowskiego, powstania 1831 i 1863 r. i do tych wszystkich naszych poczynań zbrojnych, których jedynym celem była niepodległość Polski.

Z narodowego ducha i myśli poczęły się Legjony Polskie w 1914 r., narodowej służyły idei.

* * *

Legjony były dziełem Piłsudskiego. On je stworzył, on powziął decyzję walki i on je do walki prowadził. Wszystko, co było w Legjonach, jest z Piłsudskiego.

Dlatego Piłsudski spoczywa dziś na Wawelu. Naród uczcił Go w ten sposób nietylko dla Jego zasług, ile właśnie dlatego, że Piłsudski, twórca i wódz Legjonów stał się przez nie symbolem narodowej idei naszych czasów. Czem dalej w lata, tem wyraźniej będzie się rysowała ta właśnie okoliczność w świadomości całego Narodu Polskiego.

* * *

Legjony, jako formacja wojskowa skończyły się w r. 1918 z chwilą powstania niepodległego Państwa i regularnej Armji Polskiej. Legjoniści stali się w olbrzymiej części kadrą nowej Armji, twórca zaś Legjonów stał się twórcą i organizatorem Wojsk Polskich.

Jak wiadomo rola Marszałka Piłsudskiego nie ograniczyła się jednak tylko do armji. Jeśli mówi się o Legjonach, to nie sposób zamknąć ich kartę w latach 1914—1918. Dzięki Piłsudskiemu historja Legjonów, nie wojskowa już wprawdzie i nie wojenna, przeciągnęła się po dziś dzień i trwa ciągle. Nie miejsce tu powtarzać dzieje lat powojennych Polski i przypominać udział w nich Marszałka Piłsudskiego i Jego żołnierzy.

Ale jedno z nich trzeba przywieść dziś na pamięć, bo rzuca to światło na charakter tej idei, której ludzie Legjonów służą.

Mówimy o zmianie ustroju Polski dokonanej w r. 1934. Zmiana ta w Polsce poszła — jak wiadomo — po linji stworzenia państwa autorytatywnego. Pozornie wygląda to na dużą ewolucję, jakiej ulegli twórcy Konstytucji kwietniowej, od czasów, gdy w r. 1914 i przedtem gotowali się do zbrojnej akcji. Bo państwo autorytatywne jest formą nowoczesnego nacjonalizmu, kiedy oni z lat 1905—1914 zdawali się być zapamiętałymi szermierzami idei wolnościowej demokracji, a nawet haseł międzynarodówki socjalistycznej.

W takiej ocenie faktów mieści się nieporozumienie. Dla ludzi Piłsudskiego w okresie niewoli i przygotowań do akcji zbrojnej tamte hasła były przejściową tylko formą. Treść ich działania zdążającego do niepodległości Polski płynęła zawsze z idei narodowej. Tworząc Legjony służył Piłsudski tej idei, przeobrażając w kilkanaście lat potem ustrój państwa polskiego, służył jej również.

Te dwa historyczne fakty są bodaj głównymi filarami stanowiska Piłsudskiego w naszej historji. I oba oświetlają nam zupełnie odmienne — niż często to dotąd rozumiemy — znaczenie idei narodowej.

Idea ta nie może być ograniczona żadnemi formułkami, zgóry krępującemi jej treść. Jako idea żywa i czynna związana jest tylko z życiem Narodu. I dlatego właśnie zarówno Legjony jak i Konstytucja z 1934 r. związane są z ideą narodową Polski, ponieważ oba te fakty wypłynęły z największych rzeczywistych potrzeb Narodu Polskiego. Niepodległość i silna organizacja Państwa są niewątpliwie potrzebami tej właśnie, najwyższej kategorji.

* * *

Skoro więc wspomnieniem przechodzimy w dniu dzisiejszym jedną z rocznic 6 sierpnia 1914 r. — to godzi się przedewszystkiem skupić myśl nad temi, nieprzemijającemi wartościami, które dzień ten wniósł w życie narodowe Polski.

Wartości te są ciągle aktualne. W bieżącym momencie są aktualniejsze, niż kiedykolwiek przedtem.

Godzi się przypomnieć, że zrealizowane one zostały ciężką ofiarą krwi polskiej i to zarówno wtedy w r. 1914, jak i później w 1926.

Pamięć na tę ofiarę nie może być dla nikogo frazesem. Winna stać się czynnikiem rozpalającym w nas nowy płomień wiary, dalszy zapał i dalszą powszechną gotowość do ofiar na rzecz narodowej idei i narodowego bytu. To, co zostało okupione krwią w życiu Narodu — nie może być nigdy zmarnowane.

Taki jest prawdziwy sens dzisiejszego 22-lecia wymarszu Pierwszej Kadrowej.... **KL. HR.**

Nobilitacja straganu

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy na łamach naszego dziennika sprawozdanie z konferencji prasowej, którą zainscenizował we Lwowie członek Egzekutywy Żydowskiej w Palestynie p. Grynbaum. W jakiś czas później tenże p. Grynbaum odwiedził Warszawę, i tam również doszło do konferencji dziennikarskiej, na której członek Żydowskiej Komisji Emigracyjnej o wiele obszerniej i bardziej ściśle postawił sprawę egzodusu Żydów z Polski. Omawiając bowiem stosunki polskie, między innemi stwierdził dosłownie co następuje:

„Proszę Panów. Muszę powiedzieć, że Polski obecnej nie poznaję. Tu się coś gruntownie, głęboko zmieniło. Znam Polskę z przed laty trzydziestu, dwudziestu, z przed wojny, z lat powojennych. Tego, co teraz jest, nigdy jeszcze nie było. Niegdyś mówiono o tem, żeby były także i polskie firmy, polskie banki, czy zakłady handlowe. Dziś na każdem miejscu przecieram oczy. Tu jakiś pułkownik otworzył sklep. Tam żona wachmistrza stanęła, jakgdyby nigdy nic, za ladą, sama sprzedaje, targuje. Proszę Panów, to jest wielki proces, nie można negować ani bagatelizować tego procesu. W Polsce nastąpiła nobilitacja straganu. To społeczeństwo zabrało się do niego. Nie łudźmy się, że to chwilowe, powierzchowne, wytworzone agitacją! To wielki, szeroki ruch".

W skutkach tego ruchu polityk żydowski zalecił potężną emigrację mas żydowskich z Polski:

— „Jest coraz ciaśniej. Musimy więc odejść. Dla wielkich mas żydowskich wybiła godzina egzodusu. Nie boimy się stwierdzenia tego faktu".

Te zdecydowane, na rzeczywistości oparte hasła p. Grynbauma, spotkały się, dzięki słusznej taktyce Żydów w Polsce, z potępieniem całego szeregu pism żydowskich. Rzecz dziwna, że np. lwowska, żydowska „Chwila", która po konferencji prasowej we Lwowie nabrała wody do ust, mimo, iż jej reprezentant dokładnie notował wynurzenia delegata Palestyny, dopiero po konferencji warszawskiej w artykule p. t.: „Siewca defetyzmu" („Chwila" z dn. 5 sierpnia br.) zdecydowała się oświadczyć, że celowości przemówienia Grynbauma nie rozumie i że społeczeństwo żydowskie Polski tego przemówienia nie uzna.

„Za tym siewcą rozpaczy — pisze „Chwila" — za doktrynerem, żonglującym abstrakcją tez, które niczyjej woli nie potęgują, niczyjego oporu i ochoty do walki nie mobilizują, masy żydowskie w Polsce nie pójdą dziś, tak jak nie szły nigdy".

Trudno! My nie czekamy na ustosunkowanie się do polskiej rzeczywistości żydowskich pisarzy redakcyjnych, lecz da nam ją życie polskie ze wszystkiemi swemi ostatniemi zjawiskami, które w wielkim, szerokim ruchu objęły dziś cały kraj, miasta i miasteczka, wsie i osady. Do walki o zdobycie polskiego chleba na polskim warsztacie stanął i polski chłop i rzemieślnik i kupiec i przemysłowiec i inteligent, którzy słusznie twierdzą: jeśli kto ma emigrować, to chyba nie Polak, gospodarz, obrońca tego kraju, lecz Żyd, przed którym otworzyły się poza terenami golusu warunki stworzenia siedziby narodowej.

Czy my Polacy mamy popadać w rozpacz, czy mamy osłabiać nasz opór i ochotę do walki, dlatego tylko, by ułatwić Żydom ich pobyt u nas?

Na takie ofiary się nie zdobędziemy, choćbyśmy nawet mieli zyskać poklask Światowego Kongresu Żydowskiego.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że fala żydowska zalała w 80—90 procent nasze miasteczka, że w przeciągu ostatnich 15 lat ludność polska wzrosła o 25 proc., i że pędzi ona swój żywot niemal nędzny, bez widoków lepszego jutra.

Dziś walka zaczęła się od „straganu". Zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to dopiero początek boju o kęs chleba. Zdajemy sobie sprawę z tego, że front jest jeszcze wąski i słaby. Mnożą się „stragany" polskie i w dużej mierze przyczyniają się do zwiększenia roli, jaką handel odgrywa w gospodarstwie narodowem, jak również w kierunku podniesienia jego poziomu i spopularyzowania tą drogą zawodu kupieckiego wśród polskiego społeczeństwa.

Za „straganami" jednak, by walka toczyć się mogła, według wszelakich prawideł taktyki, pójść winne przedsiębiorstwa średnie i większe. Proporcjonalność ich i dynamika zadecyduje o dalszym rozwoju handlu w Polsce. Linja ataku musi przeto rozwinąć się od chrześcijańskiej czujki straganowej począwszy a na głębokim froncie hurtowni skończywszy.

Droga uciążliwa, ciernista i zgoła nie wysłana różami. Jeśli ją pokonamy, wówczas Żydzi zrozumią mądre słowa Grynbauma i pójdą za jego hasłami; jeśli się zaś zatrzymamy w połowie drogi, wówczas pomyśleć będziemy musieli o własnym „egzodusie".

Na linji obrony warsztatu Polaka w Polsce stanąć winno całe społeczeństwo polskie. Gra idzie o wielką stawkę — o być lub nie być. To nie są słowa rozpaczy i defetyzmu, to nie jest chęć umniejszania oporu i ochoty do walki — to stwierdzenie rzeczywistości, której śmiało i z wiarą w jej przekształceniu patrzymy w oczy. **J. K.**



Podobizna nalepki, która ozdobi okna kamienic lwowskich w dniu 6 sierpnia b. r.

Kucharski czwarty na 800 metrów

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.) Polska miała we wtorek niewątpliwie najbardziej pełen sukcesów dzień olimpijski. Po zdobytych przez Walasiewiczównę i Wajsównę 2 srebrnych medalach olim pijskich, skolei Kucharski zdobył w biegu na 800 mtr. zaszczytne 4-te miej sce. Szczegóły biegu były następujące: Po jednym falstarcie, zawinionym przez włoskiego biegacza Lancię, wszyscy zawodnicy wyszli równo. Po kilkunastu minutach na czoło wysunął się Kanadyjczyk Edwards przed Argentyńczykiem Andersonem i Ame rykaninem Williamsonem. Kucharski zajmował 5-tą pozycję, poczem po pierwszych 100 metrach wysunął się na 4-tą pozycję, a po 150 mtr. był już na drugiem miejscu tuż za Edwardsem. Na 350 mtr. Kucharski minął murzyna amerykańskiego Woodruffa, poczem zaatakował Edwardsa i po krótkiej walce objął powodzenie. Dopiero na 500 mtr. dopadł go Włoch Lanci i po zażartej walce, prowadzonej przez kilkadziesiąt mtr., wyprzedził Polaka. Na ostatniej prostej Woodruff prowadził niezagrożony, natomiast Lanci zdołał minąć Edwardsa, którego na ostatnich metrach szybko dochodził również i Kucharski, nie zdołał go jednak wyprzedzić. Zajęcie przez Polaka czwartego miejsca jest niewątpliwie dużym sukcesem.

Mistrzostwo i złoty medal zdobył Woodruff (Ameryka) 1:52,9 sek. Dru bie miejsce i srebrny medal uzyskał Włoch Lanci w czasie 1:53,3 sek. Trze cim był Edwards (Kanada) 1:53,6 sek. Kucharski zajął czwarte miejsce w cza sie 1:53,8 sek. przed Hornbostelem (Ameryka) 1:54,6 sek. i Willianowem (Ameryka).

Walasiewiczówna nie sprawiła zawodu

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.) We wtorek odbył się finał 100 mtr. pań, w którym, mimo chorej nogi, startowała Walasiewiczówna. Walasiewiczówna wylosowała szósty tor, mając obok siebie Niemkę Krauss, a dalej Amerykankę Stephens. Ze startu wszystkie zawodniczki ruszyły jednocześnie. Po 25 mtr. na czoło zaczyna się wysuwać Stephens, najszybsza zawodniczka w dziejach sportu. Za Stephens przez krótką chwilę szła Niemka Krauss, a Walasiewiczówna o pół metra z tyłu, razem z Niemką Dollinger. Na połowie dystansu Walasiewiczówna szalonym zrywem zaczyna dochodzić Niemkę Krauss i mija ją na ostatnich metrach, zbliżając się znacznie do Amerykanki Stephens.

Bieg Walasiewiczówny wywarł ogromne wrażenie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby była ona w pełni swej kondycji fizycznej, potrafiłaby nawiązać walkę z Amerykanką, przyczem los walki byłby trudny do przewidzenia. Po biegu Walasiewiczówna, wyraźnie kulejąc, ubrała się w swój strój treningowy, aby w kilka minut później, stojąc na podjum zwycięzców, wi dzieć flagę polską, wciąganą na maszt olimpijski.

Wspaniały sukces Wajsówny

Zapowiedziane na wtorek rano eliminacje w dysku pań zostały odłożone z tej racji, że liczba startujących pań była dość skromna, wobec czego zdecydowano eliminacje i finały dysku przeprowadzić razem w godzinach popołudniowych. Wajsówna — jak już podaliśmy — uzyskała już w eliminacji znakomite wyniki. Pierwszym rzutem zyskała ona 44,69 mtr., co stanowi nowy oficjalny rekord polski i rekord olimpijski.

W trzy minuty później Niemka Mauermeyer poprawiła rekord Wajsówny wynikiem 47,63 mtr. W drugiej kolejce rzutów Wajsównie dysk wymknął się z ręki i wypadł na bliski dystans 31,99 mtr. Natomiast trzeci jej rzut eliminacyjny udał się znakomicie z wynikiem 46,22 mtr. Wajsówna po raz drugi ustanowiła nowy rekord polski. W rzutach eliminacyjnych tylko dwie zawodniczki przekroczyły dystans 40 mtr., a mianowicie Mauermeyer i Wajsówna. Mauermeyer weszła do finału z wynikiem 47,63 mtr., a Wajsówna z wynikiem 46,22 m.

W finale dysku pań Wajsówna zajęła drugie miejsce, zdobywając srebrny medal olimpijski. Wynik Wajsówny wynosił 46,22 mtr. Pierwsze miej sce i złoty medal olimpijski uzyskała, jak było do przewidzenia, Niemka Mauermeyer wynikiem 47,63 mtr. (nowy rekord olimpijski). Trzecia skolei Molenhauer (Niemcy) miała 39,80 m. (bronzowy medal olimpijski). Wajsówna w finale uzyskała następujące rzuty: 43,26 m., drugi rzut był przekroczony, a w trzecim uzyskała 42,89 metrów.

Noji zakwalifikował się do finału na 5.000 metrów

Berlin, 4. 8. Na 5.000 mtr. rozegrano we wtorek trzy przedbiegi. Duży sukces odniósł Polak Noji, zajmując trzecie miejsce w swoim przedbiegu i kwa lifikując się do finału. Wyniki przedbiegów:

Pierwszy przedbieg: 1) Cerati (Wło chy) 15:01 sek. przed Siefertem (Dania) 15:02,8, Lashem (Ameryka) 15:04,4, Salminenem (Finlandja) 15:06,6 i Reeve (W. Brytanja) 15:06,8.

Drugi przedbieg: 1) Hoeckert (Finlandja) 15:10,2, 2) Close (Anglja) 15:10,6, **3) Noji (Polska) 15:11,2,** 4) Hell-Stroem (Szwecja) 15:12, 5) Hansen (Norwegja) 15:12,6.

Trzeci przedbieg: 1) Johnson (Szwecja 14:54, 2) Murakoso (Japonja) 14:56,6, 3) Ward (W. Brytanja 14:59, 4) Lethinen (Finlandja) 15:00, 5) Zamperini (Ameryka) 15:00,2.

Szczegóły startu Noji na 5.000 mtr. są następujące: Od startu do ostatniego okrążenia zawodnicy biegli w jednej grupie, przyczem prowadzący zmieniali się nieustannie. Noji znajdował się w końcowej części grupy i na próżno usiłował przez dłuższy czas wydostać się na bliższe miejsce. Dopie ro w 10-tym okrążeniu Polak przechodzi na 5-tą pozycję, z której został po chwili znów zepchnięty. Na początku przedostatniego okrążenia gromada za wodników zaczęła się rozciągać. Finn Hoecker uciekł, a za nim utworzył się długi wąż biegaczy, przyczem Noji po mocnym zrywie wydostał się na trzecie miejsce. W ostatnim okrążeniu Noji atakowany był kilkakrotnie przez innych zawodników, ale Polak nie pozwolił sobie zdobytej pozycji odebrać.

Warto podkreślić, że Noji pokonał zawodników tej klasy, co Węgier Kelen, Duńczyk Nielsen, Japończyk Tanaka, Amerykanin Deckard, Belg Van Rumst i inni.

SKONFISKOWANY OFICJALNY ORGAN OLIMPJADY

Mor. Ostrawa, 4. 8. „Pondeni list" donosi, iż naskutek polecenia urzędów policyjnych czechosłowackich, skonfiskowany został w całej Czechosłowacji oficjalny organ niemieckiego komi tetu olimpijskiego „Olimpia Zeitung" za opublikowanie reportażu o przebiegu sztafety olimpijskiej przez terytorjum Czechosłowacji.

Japonja pokonała Szwecję, a Niemcy Luxemburg

Berlin, 4. 8. Turniej piłkarski przyniósł we wtorek wielką sensację w postaci zwycięstwa Japonji nad Szwecją. Mimo, że do przerwy Szwecja prowadziła zdecydowanie 2:0, Japończykom, mimo przewagi Szwedów, udało się jednak wyrównać, a następnie zdobyć decydujący punkt. — W drugim meczu Niemcy wygrały zdecydowanie z Luxemburgiem 9:0 (2:0).

Akt oskarżenia przeciw sprawcom zajść w Krzeszowicach

Przemyśl. (Tel. wł.) Prokuratura sądu okr. w Rzeszowie wygotowała akt oskarżenia przeciwko współsprawcom zajść w Krzeszowicach pow. Przeworsk. Akt oskarżenia obejmuje dwadzieścia kilka osób i ogranicza się do tych osób, które zostały rozpoznane jako bezpośredni sprawcy zajść. Akt oskarżenia zarzuca im udział w zbiegowisku, zniewagę policji oraz czynne przeciwstawienie się zarządzeniom policji.

Nalepki F. O. N. na wszystkich oknach Lwowa

Jedną z form akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej będzie iluminacja okien nalepkami F. O. N. Wszystkie okna w czwartek dnia 6 bm. ozdobione będą temi nalepkami. Nalepki w cenie 10 groszy za sztukę nabywać można w kioskach tytoniowych i większych sklepach.

Zaszczytne wyróżnienie prof. Cieszyńskiego

Wiedeń 4. 8. (Tel. wł.) Na odbywającym się tu kongresie stomatologów szef delegacji polskiej prof. dr. Antoni Cieszyński (Lwowianin, profesor U. J. K.) otrzymał nagrodę im. Wiliama Millera za zasługi położone na polu organizacji stomatologów.

Strajk generalny w Grecji

Paryż, 4. 8. (PAT) Prasa wieczorna donosi z Białogrodu, że według otrzymanych tam wiadomości, dziś o północy wybuchł strajk powszechny w całej Grecji.

Sytuacja jest bardzo poważna. Rząd wydał specjalne zarządzenia dla utrzymania porządku.

PRZEBIEG POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dnia 5 sierpnia: Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu zmiennem. W dzielnicach północnych miejscami przelotny deszcz. Dość ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Francja proponuje rokowania... i wysyła samoloty do Hiszpanji

Paryż, 4. 8. (Tel. wł. K.) Wczoraj panowała w Paryżu atmosfera wyczekiwania na odpowiedź Anglji i Włoch na propozycję Francji, zmierzającą do zobowiązania się wszystkich zainteresowanych państw do przestrzegania neutralności wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanji.

Zgodnie z przewidywaniami, odpowiedź angielska została wręczona dziś popołudniu francuskiemu charge d'affaires w Londynie. Poważne zaniepokojenie budzi jednak pełne rezerwy stanowisko Włoch.

„Oeuvre" twierdzi, że rząd włoski w odpowiedzi swej na propozycję francuską ustosunkuje się odmownie do wszelkich trójstronnych rokowań anglo-francusko-włoskich, ale zgodzi się na rozmowy w zwiększonem gronie, rozszerzonem na Belgję, Niemcy, Z. S. R. R. i Polskę.

Na łamach prasy trwa w dalszym ciągu gwałtowna polemika. „Action Francaise" twierdzi, że pewna liczba aparatów typu „Potez 25" znajduje się na lotnisku Istre i otrzymała polecenie udania się do Hiszpanji. Korespondent tego dziennika z Perpignan donosi, że o godz. 7 rano 10 samolotów przeleciało nad Perpignan w stronę granicy hiszpańskiej.

Poprawa konjuktury gospodarczej

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł. — mg.) Według charakterystyki Instytutu Badania konjunktur gospodarczych i cen w drugim kwartale r. b. w Polsce podstawą rozwoju sytuacji było wprowadzenie reglamentacji i posunięcie odciążające poważnie bilans płatniczy — zawieszenie transferu obsługi długów zagranicznych, ogłoszone 26 czerwca.

Oba te zarządzenia odbiły się na rynku pieniężnym w poważnym wzroście kursów akcyj. Znacznie ważniejsze jednak były skutki w dziedzinie obrotów towarowych i produkcji. Kapitały lokowano w inwestycjach i zapasach. Wyjątkową wysokość osiągnęło budownictwo, które przekroczyło już poziom z pierwszej połowy 1931 — Również inwestycje maszynowe w tym czasie silnie wzrosły.

W ostatnim kwartale produkcja silnie wzrosła, przeszło o 5 proc., z 67,8 do 71,4, osiągając już prawie poziom z pierwszej połowy 1931 r. Znaczna większość tej dodatkowej produkcji przypada na produkcje dóbr wytwórczych. Wskaźnik spożycia miejskiego wykazuje wzrost o 6 proc. W porównaniu ze stanem r. 1929 konsumcja wiejska, zwiększona po raz pierwszy, w 1935, pozostaje obecnie w równowadze — nożyce cen nie zmieniają już istotnie swego rozwarcia.

SKON ZASŁUŻONEGO DZIAŁACZA

Turka n. Str. (Tel. wł.) Onegdaj zmarł nagle emer. kierownik męskiej szkoły powszechnej śp. Gustaw Swistacki, przeżywszy lat 57. Zmarły był bardzo czynnym działaczem na niwie społecznej i oświatowej, to też pogrzeb jego stał się manifestacją miejscowego społeczeństwa.

W ucieczce od życia

Suche cyfry wyjęte ze statystyki samobójstw kryją w sobie bezmiar tragicznych konfliktów życiowych, cichych dramatów, bezskutecznych zmagań z przeciwnościami losu, czy własną słabością. W okresie powojennym, w czasach kryzysu i bezrobocia, z jednej strony znacznie słabiej działają wszelkie hamulce moralne, z drugiej zaś wyczerpane nerwy nie wytrzymują walki z trudnościami.

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku ubiegłego targnęło się na życie w całej Polsce ogółem 4.121 osób, w tem 2.468 mężczyzn, t. j. około 60 proc. ogólnej liczby, oraz 1.653 kobiet, czyli około 40 proc. Z tej liczby zamachów samobójczych 2.612 zakończyło się wynikiem śmiertelnym, zatem przeszło 60 proc. Uwzględniając ogólną liczbę mieszkańców, dojdziemy do wniosku, że na 100.000 osób około 12 targnęło się na swe życie w roku ubiegłym, z tego zaś blisko 8 osób z wynikiem śmiertelnym.

Największa stosunkowo liczba zamachów samobójczych przypada na województwa zachodnie, mianowicie na 100.000 mieszkańców 14,9 samobójstw (10,8 śmiertelnych); w województwach centralnych przypada na 100.000 mieszkańców 14,7 samobójstw (z tego śmiertelnych znacznie mniej, bo tylko 7,7); w południowych 9 (w tem 7 śmiertelnych), oraz we wschodnich 8,9 samobójstw na 100.000 mieszkańców (w tem 6,5 śmiertelnych).

Jeżeli idzie o śmiertlność zamachów samobójczych u mężczyzn jest ona znacznie większa niż u kobiet; mianowicie na każdych 100 mężczyzn, którzy popełnili zamach samobójczy w roku ubiegłym, umarło 73, na każde 100 kobiet zaś — 48. Mniejsza stosunkowo liczba śmiertelnych samobójstw u kobiet da się wytłumaczyć przedewszystkiem tem, że kobiety, popełniając zamach samobójczy, w znacznej części wypadków używają środków mniej niebezpiecznych, niż mężczyźni. Najczęściej używanym przez kobiety narzędziem samobójstwa jest trucizna, która naogół pozostawia większe możliwości ratunku niż n. p. postrzał rewolwerowy w okolice serca czy w skroń — najczęstszy rodzaj samobójstwa u mężczyzn.

Ciekawie przedstawiają się dane dotyczące wieku samobójców. Otóż największa liczba samobójstw w roku ubiegłym przypada na kobiety w wieku od 20 do 24 lat, mianowicie 345 zamachów samobójczych, oraz na mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, mianowicie 492 zamachów. Najwięcej zatem samobójców przypada na wiek od 20 do 30 lat. Następnie ze wzrostem wieku daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby samobójstw. I tak na osoby w wieku od 30 do 34 lat przypada (mężczyźni i kobiety łącznie) 536 zamachów samobójczych, od 35 do 39 lat — 385 zamachów i t. d. W wieku starczym, na lata od 75 do 79, przypada 52 zamachów samobójczych (37 mężczyzn i 15 kobiet), na wiek od 80 do 84 lat — 19 zamachów, od 85 do 89 — 11 zamachów, na lata od 90 do 94 — 1 zamach samobójczy.

Samobójstwa dzieci i młodzieży do lat 19 są zjawiskiem znacznie rzadszem, niż zamachy samobójcze osób od 20 do 30 lat. Na dzieci w wieku od 10 do 14 lat przypada 21 zamachów samobójczych, z których 13 popełnili chłopcy, 8 zaś dziewczęta; odpowiada to mniej więcej ilości samobójstw popełnionych przez starców w wieku od 80 do 84 lat. Wśród młodzieży od 15 do 19 lat liczba samobójstw jest już blisko 13-krotnie większa, aczkolwiek jeszcze znacznie mniejsza, niż u osób w wieku 20 do 30 lat; na wiek od 15 do 19 lat przypada 261 samobójstw, w tem 160 zamachów samobójczych dziewcząt i 101 samobójstw chłopców. Jak widzimy w tym wieku przeważająca liczba samobójstw przypada na płeć żeńską.

Statystyka samobójstw uwzględnia również liczbę zamachów samobójczych według wyznań. Tak więc na ludność wyznania rzymsko-katolickiego przypada 3.039 zamachów samobójczych (w tem 1.777 z wynikiem śmiertelnym), na ludność wyznania mojżeszowego 339 zamachów (223 śmiertelnych), na wyznanie prawosławne 292 zamachów (238 zgonów), na wyznanie grecko-katolskie 262 zamachy (219 zgonów), na wyznanie ewangelickie 142 zamachy samobójcze (117 zgonów), na inne wyznania 47 zamachów samobójczych (w tem 38 z wynikiem śmiertelnym). W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zamachów samobójczych przypada na wyznanie ewangelickie, mianowicie 16 na 100.000 mieszkańców. Na ludność wyznania rzymsko-katolickiego przypada 14 zamachów samobójczych na 100.000 mieszkańców, na ludność wyznania mojżeszowego 11, na wyznania prawosławne i grecko-katolickie po 7.

Statystyka samobójstw zapoczątkowana została w roku 1935. Wobec tego, że w latach poprzednich dane te opracowywane były na podstawie innej metody, przeprowadzanie porównania byłoby nieistotne, trudno więc określić, czy rok 1935 w porównaniu z latami poprzedniemi zaznaczył się wzrostem, czy spadkiem liczby samobójstw w Polsce.

K. R.

Dzień kulturalny

WSPÓŁPRACA KULTURALNA CHIN I INDYJ. Do Indyj przybył prof. Tan-Yun-Szan, członek Akademji Lirta w Szanghaju z wizytą do Uniwersytetu im. Tagore w Shantineketan. Uczony chiński przywiózł ze sobą 100 tysięcy tomów dzieł chińskich filozofów, historyków i klasyków literatury, które stanowić mają zaczątek bibljoteki Instytutu Kultury Chińskiej przy Uniwersytecie w Shantineketan. Instytut ten powstać ma w najbliższym czasie. Prof. Tan-Yun-Szan przywiózł dla Tagorego cenny podarek od b. ministra finansów narodowego rządu chińskiego Ynu-Yu-Fu, a mianowicie kadzielnicę z bronzu, pochodzącą z czasów dynastii Ming. ok. 1426—1435.

ORGANIZACJA MUZEUM REGJONALNEGO ZIEMI PUCKIEJ. Zbiory muzealne, nagromadzone w ciągu ostatnich lat przez inspektora szkolnego ś. p. Bronisława Górnego w Pucku, które stanowiły zaczątek Miejskiego Muzeum Ziemi Puckiej, dzięki staraniom burmistrza Pucka p. mjr. Jana Szkuty, zostały ulokowane w specjalnej sali ratusza puckiego tak, że muzeum, które całkowicie podupadło, na nowo się podniesie. Poczyniono starania, by cechy: kowalski, krawiecki, szewski, miasta Pucka, złożyły w depozyt w muzeum swe historyczne naczynia cechowe, sztandary, dokumenty z XV-go stulecia i t. d. Wszczęta została również dalsza akcja nad zgromadzeniem zbiorów dla tego regjonalnego muzeum ziemi puckiej.

DZIEJE HISZPANJI

Od najdawniejszych czasów historję półwyspu Pirenejskiego znaczą wojny. Pierwsza długotrwała wojna, trwająca aż 12 lat (218—206 przed Chr.), oddała półwysep Pirenejski z pod władzy Kartagińczyków Rzymianom, którzy przez dwa stulecia przeprowadzali pacyfikację kraju, zamieszkałego przez mieszaninę Iberów i Celtów i kolonistów fenickich i greckich.

W okresie wielkiej wędrówki, półwysep opanowali Wizygoci (V w.), zbudowawszy potężne państwo. W kłótni o tron synowie zdetronizowanego króla zwrócili się w r. 710 o pomoc do Arabów, którzy po klęsce zadanej królowi Wizygotów, Roderykowi, pod Xerez de la Frontera (711), opanowali całkowicie półwysep. Arabowie, zwani też Maurami, utworzyli tu królestwo, z początku zależne od kalifatu Bagdadzkiego. Szczyt swojej potęgi i rozkwitu kulturalnego osiągnęło państwo arabskie na półwyspie Pirenejskim za Abd-el Rahmana III. (912—961), który zerwał łączność z Bagdadem i, przyjąwszy tytuł kalifa, obrał za stolicę Kordobę.

Tymczasem Wizygoci, wyparci przez Arabów w niedostępne góry Asturji, tworzyli tam zalążek przyszłej Hiszpanji i, wykorzystując osłabienie potęgi Maurów naskutek zamieszek wewnętrznych, posuwali się coraz bardziej w głąb półwyspu, tak iż na początku XI. w. istniały już cztery królestwa chrześcijańskie: Nawarry, Leonu, Aragonji oraz Kastylji. W tym samym mniej więcej okresie angielscy i fryzyjscy krzyżowcy, płynący Atlantykiem do Palestyny, odebrali po drodze Maurom Lizbonę i założyli królestwo Portugalji (XII w.). Stopniowo pod naporem chrześcijan państwo Arabów na półwyspie Pirenejskim skurczyło się do małego królestwa Andaluzji z Grenadą jako stolicą. Małżeństwo Ferdynanda Aragońskiego z Izabellą Kastylską pociągnęło za sobą połączenie się Aragonji z Kastylją w jedno królestwo Hiszpanji (1469), która po ostatecznem wyparciu Arabów z półwyspu (upadek Grenady w 1492) i zdobyciu kolonij w nowodkrytej Ameryce, stała się potężnem mocarstwem.

Wskutek małżeństwa dziedziczki tronu, Joanny z Filipem Pięknym, synem cesarza Maksymiljana I, tron hiszpański przejął dom Habsburgów, który sprawował rządy w Hiszpanji od r. 1516 do 1700. Po latach wielkiego rozkwitu i potęgi za pierwszych Habsburgów (za Karola X i Filipa II), Hiszpanja słabnie finansowo i militarnie za ostatnich przedstawicieli austrjackego rodu panujących.

Po bezpotomnej śmierci Karola II. wybuchła wojna o sukcesję hiszpańską (1701—1714) z której wyszedł zwycięsko syn Ludwika XIV i infantki Marji Teresy, Filip V, zapoczątkowując rządy Burbonów w Hiszpanji, które przetrwały — z małemi przerwami — aż do r. 1931. Pierwszą przerwę w panowaniu Burbonów stanowił okres rządów Józefa Bonapartego (1808—1813), osadzonego na tronie hiszpańskim przez Napoleona. Rządy Bonapartego doprowadziły do powstania narodowego. W r. 1809, już w okresie wojny z Francją, zebrała się w Kadyksie reprezentacja narodowa (Kortezy), która uchwaliła w r. 1812 bardzo liberalną konstytucję: ogłoszono suwerenność ludu, zniesiono przywileje feudalne i inkwizycję, uchwalono wolność prasy i sekwestr dóbr kościelnych. Po klęskach pod Vittorią i Tuluzą, Józef Bonaparte i Francuzi opuścili Hiszpanję, a Kortezy, które zebrały się w r. 1814 w Madrycie, postanowiły oddać z powrotem berło Ferdynandowi VII, o ile zaprzysięgnie dotrzymania konstytucji. Ferdynand nie uznał jej jednak i rozpędził Kortezy.

Odtąd historja Hiszpanji staje się walką pomiędzy monarchą a opozycją liberalną. Ferdynad VII zmuszony był w r. 1820 naskutek wybuchu rewolucji uznać konstytucję z 1812 r. Po śmierci Ferdynanda wybuchła wojna domowa pomiędzy córką jego Izabellą, dziedziczką tronu, a bratem jego don Carlosem. Była to właściwie walka pomiędzy liberałami a konserwatystami, którzy popierali don Carlosa. Karliści zostali pobici w r. 1840, ale walka pomiędzy umiarkowanymi a liberałami trwała dalej i za panowania Izabelli (1833—1868). W r. 1868 wybuchła nowa rewolucja i Izabella zmuszona była uciec z kraju. Nastąpiły dwa lata bezkrólewia, w czasie którego Kortezy uchwaliły nową konstytucję. Krajem rządził premjer Prim, opierając się na liberałach. Po odrzuceniu kandydatury Leopolda Hohenzollerna, co spowodowało wybuch wojny francusko-niemieckiej w r. 1870—71, Kortezy ogłosiły królem księciem Amadeusza Włoskiego. Nowy król nie znalazł miru w Hiszpanji i zmuszony był po trzech latach rządów abdykować (11 lutego 1873). Po abdykacji króla Amadeusza, Kortezy ogłosiły republikę, którą po roku istnienia, 29 grudnia 1874 r. obalił gen. Martinez Campos, proklamując królem Alfonsa XII, syna Izabelli (1875—1885). Była to druga restauracja Burbonów.

W r. 1902, po regenturze wdowy po Alfonsie XII, Marji Krystyny, wstąpił na tron jej syn Alfons XIII. Panowanie jego wypełniają ciągłe wrzenia rewolucyjne, które wreszcie, po dyktatorskich rządach gen. Primo de Rivery zmusiły króla do abdykacji. 13. kwietnia 1931 r. ogłoszono republikę, a następnego dnia król opuścił Hiszpanję.

Od pierwszej chwili ukonstytuowania się rządów republikańskich tarcia między umiarkowanymi republikanami a estremistami wywoływały krwawe walki o władzę i formę rządzenia. Tych walk nowym epizodem jest obecna wojna domowa.

M. D.

W szponach szatana

Rodzina Loeillet w Rennes padła ofiarą niewiarogodnej wprost łatwowierności. Przed kilku laty pani Loeillet, mając poważne kłopoty rodzinne, udała się po radę do „słynnego medjum przepowiadającego nieomylnie przyszłość", niejakiej wdowy Aubry, która przyrzekła swej klientce uwolnić ją przy „pomocy dobrych duchów" od wszelkich trudności. Zaproszona kilkarotnie do domu państwa Loeillet, wróżka miała pozyskać również względy pana domu, który udawał się do niej również po radę w różnych okolicznościach. Że rady te nie były bezinteresowne, świadczy skarga złożona przez małżonków Loeillet o wyłudzenie od nich przez sprytną wróżbiarkę około 150.000 franków. Co ciekawsze, że wróżbiarka potrafiła nastraszyć swych klientów, „że są we władzy djabła, z której tylko ona jedna uwolnić ich może". Zabobonna rodzina uwierzyła w brednie chytrej wróżki i rujnowała się materjalnie, aby tylko zaspokoić jej pretensje.

Aubry uzyskane w ten sposób pieniądze przehulała ze swym kochankiem. Małżonkowie Loeillet, należący do zamożniejszych rodzin w Rennes, są obecnie nędzarzami, utrzymującemi się z dobroczynności publicznej.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Sytuacja gospodarcza Polski

Drugi kwartał r. b.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, jak to już pokrótce zaznaczyliśmy, charakteryzuje sytuację gospodarczą w drugim kwartale rb., w sposób następujący:

Gospodarstwo światowe pozostaje w stanie ożywienia, przyczem szereg krajów osiąga wysokie liczby obrotów i produkcji, przekraczające poziom dobrej konjunktury lat 1927—1929; inne kraje stopniowo się do tego poziomu zbliżają. Punktem wyjścia ożywienia w większości krajów była akcja rządów, zastępująca prywatną działalność inwestycyjną. Obecnie prywatne inwestycje rozwinęły się już w dużej mierze, nadając sytuacji charakter normalnej poprawy konjunkturalnej. Nie oznacza to jednak, że ustaje akcja publiczna; przeciwnie — wzmaga się raczej we wszystkich niemal krajach, na innem coprawda niż przedtem podłożu: nie dla zwalczania bezrobocia, lecz ze względów politycznych, mianowicie na cele zbrojeniowe. Nadaje to rozwojowi konjunktury pewne cechy charakterystyczne: inflacyjne finansowanie zbrojeń osłabia dodatni wpływ poprawy konjunkturalnej na dobrobyt ludności; konsumcja nawet zmniejsza się wówczas, gdy zbrojenia finansowane są z wpływów podatkowych. Ostatni wypadek zachodzi obecnie w Niemczech, gdzie aktualny układ bilansu płatniczego, stając na przeszkodzie dalszemu zwiększaniu produkcji, zmusza do przejścia od metody inflacyjnej do metody podatkowej.

ŚWIATOWE OŻYWIENIE W GOSPODARSTWIE.

Ożywienie w gospodarstwie światowem trwa zatem nadal i umożliwia stopniowo likwidowanie pozostałości kryzysu. Zapasy surowców, które w latach 1929—1931 wzrosły do znacznych rozmiarów, znakomicie się zmniejszyły. Obroty międzynarodowe mimo tendencji autarkicznych powoli rosną ilościowo, spadek cen zaś ustał zupełnie, występują raczej ruchy zwyżkowe. Produkcja poszczególnych krajów dalej wzrasta. Po przejściowem osłabieniu zwiększyła się znów w ostatnim kwartale wytwórczość Stanów Zjedn. Dalszy wzrost — do nienotowanego dotychczas poziomu — nastąpił w Anglji. Wreszcie trwał nadal w tym kwartale wzrost produkcji również we Francji, mimo odbywającej się w tym czasie w olbrzymich rozmiarach tezauryzacji i ucieczki kapitałów zagranicę. Ponieważ akcja rządu, polegająca na inflacyjnem „nakręcaniu konjunktury", obecnie uruchomiona, w okresie sprawozdawczym jeszcze nie działała, a inflacyjny wpływ zadłużania się skarbu mógł co najwyżej kompensować skutki ucieczki kapitałów zagranicę, przeto wzrost produkcji we Francji wynikać musiał z t. zw. „ucieczki do wartości rzeczowych".

Podobne zjawiska zachodziły w omawianym kwartale również w Polsce i znacznie przyśpieszyły dotychczasowe tempo wzrostu obrotów i produkcji.

REGLAMENTACJA DEWIZOWA I JEJ SKUTKI.

Podstawą rozwoju sytuacji w omawianym okresie było wprowadzenie z dniem 27 kwietnia reglamentacji dewizowej. Fakt ten oznacza zarówno położenie tamy powracającym dotąd ciągle falom tezauryzacji, jak i uzyskanie przez rząd narzędzia do bezpośredniego regulowania stosunków w zakresie bilansu płatniczego. Już w dwa miesiące po wprowadzeniu reglamentacji nastąpiło posunięcie odciążające poważnie bilans płatniczy — zawieszenie transferu obsługi długów zagranicznych ogłoszone w dn. 26 czerwca.

Poza wpływem na bilans płatniczy i stan rezerw banku emisyjnego, reglamentacja dewizowa, tamując tezauryzację, odbiła się również bezpośrednio na tempie życia gospodarczego kraju.

Jak wiadomo, już w marcu, objęła Polskę spotęgowana fala tezauryzacji. W kwietniu fala ta wzmogła się jeszcze i doprowadziła do zarządzenia reglamentacji dewizowej. Niepokój walutowy nie był jednak jeszcze przez to usunięty: przy panujących nastrojach obawy utrzymywały się jeszcze przez pewien czas i znajdowały wyraz przedewszystkiem w odpływie wkładów z banków, który przez pewien czas odbywał się w tempie silniejszem nawet, niż przed wprowadzeniem reglamentacji dewizowej. Zużywanie jednak sum, wycofywanych z banków, było inne niż poprzednio: już w marcu i kwietniu zwiększony import (surowców, maszyn i t. d.) wskazywał na istnienie tendencji do lokowania kapitałów w towarach; po wprowadzeniu reglamentacji dewizowej i zahamowaniu tezauryzacji tendencja ta wzmogła się. Z drugiej strony kredyty bankowe, bądź nie były redukowane, dzięki uruchamianiu dodatkowych środków analogicznie do poprzednich okresów, bądź, gdy nastąpiła ich redukcja, zwiększał bezpośrednio kredyty Bank Polski. Wten sposób dodatkowe zakupy sfinasowane wycofanemi wkładami, nie były neutralizowane zmniejszeniem zakupów przez osoby pozbawiona kredytów i w rezultacie działająca na rynku siła nabywcza musiała wzrosnąć. Na rynku pieniężnym odbiło się to w poważnym — jak na nasze stosunki — wzroście krusów akcyj (wskaźnik kursów podniósł się w ciągu maja z 21,8 do 27,2), początkowo również na kursach dolarowych pożyczek państwowych. Znacznie ważniejsze jednak były skutki w dziedzinie obrotów towarowych i produkcji.

GDZIE LOKOWANO KAPITAŁY?

Kapitały lokowano w inwestycjach i zapasach. Wyjątkową wysokość osiągnęło budownictwo, które przy wskaźniku 62 za I-sze półrocze przekroczyło już poziom z pierwszej połowy 1931 r. Również inwestycje maszynowe w tym czasie silnie wzrosły; przy wskaźniku 36 w I-szym kwartale, a 39 w drugim, są one jeszcze coprawda poniżej poziomu z początku r. 1931, ale o 13 względnie 22 proc. ponad przeciętnym poziomem zeszłego roku. W mniejszym stopniu, jak się zdaje, lokowano kapitały w zapasach towarów.

Natomiast nie dało się stwierdzić na większą skalę gromadzenia zapasów gotowych wyrobów przemysłowych; nie było równeż robienia zapasów przez ostatecznych konsumentów.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.

Wynikiem tych faktów było swoiste kształtowanie się produkcji przemysłowej. W ostatnim kwartale produkcja silnie wzrosła — przeszło o 5 proc., z 67,8 do 71,4, osiągając już prawie poziom pierwszej połowy 1931 r. Znaczna większość tej dodatkowej produkcji przypada na produkcję dóbr wytwórczych: przemysł mineralny, metalowy, hutnictwo żelazne, — łącznie grupa ta daje wzrost z 63,3 do 70,6, to znaczy o 11,5 proc. Natomiast produkcja dóbr spożycia, w której wpływ specjalnych zjawisk omawianego okresu zaznaczyć się mógł tylko przez wzrost zapasów, nie zmieniła się istotnie; w głównej gałęzi tej grupy, w przemyśle włókienniczym, wzrost wyniósł 2 proc., w porównaniu zaś z produkcją zeszłoroczną — 3 proc. Przy takich liczbach nie może być mowy o znacznym wzroście zapasów, tembardziej że konsumcja wykazywała jednocześnie tendencję rosnącą.

WZROST SPOŻYCIA.

Wzrastało mianowicie spożycie miejskie, opierając się na wzroście zatrudnienia. Wskaźnik spożycia miejskiego wykazuje już wzrost o 6 proc. od najniższego punktu, w którym konsumcja ludności miejskiej była zmniejszona o 13 proc. w porównaniu ze stanem z r. 1929 (spożycie na głowę ludności kształtuje się mniej korzystnie, wobec przyrostu ludności). Konsumcja wiejska, zwiększona po raz pierwszy w 1935 r., pozostaje obecnie w równowadze — „nożyce cen" nie zmieniają już istotnie swego rozwarcia.

Ruch cen był spokojny: zwykły sezonowy wzrost w cenach rolnych, brak poważniejszych zmian w cenach przemysłowych, poza zwyżką niektórych cen towarów importowanych i wyrobów z nich, bez większego znaczenia dla ogólnego poziomu cen.

Czynnikiem, oddziałującym w kierunku zwyżkowym, jest pozatem stopniowo rozszerzanie się tendencji zwyżek płac, w związku z poprawą sytuacji na rynku pracy.

O dalszym rozwoju konjunktury rozstrzygać będzie polityka inwestycyjna i finansowa Państwa.

Hamulce eksportu warzyw

Mimo wprowadzenia ulg taryfowych w obrocie wewnętrznym — w produkcji warzyw pozostają w dalszym ciągu nadwyżki. Wynikają one z tego, że produkcja warzyw wzrosła w ostatnich latach kolosalnie, a zapotrzebowanie krajowe nie jest wstanie jej całkowicie pokryć.

Nadwyżki te mogą jednak znaleźć zbyt zagranicą, szczególnie w północnych krajach Europy. Ale niestety na przeszkodzie korzystnym możliwościom wywozowym naszych warzyw stoją wygórowane taryfy eksportowe.

To też zainteresowane sfery rolnicze wysuwają postulat zastosowania zwyżki taryfowej przy eksporcie warzyw o 20 proc. poniżej taryf przewozowych wewnętrznych, przyczem eksport, kierowany przez Gdynię lub Gdańsk, uprzywilejowany byłby o dalsze 10 proc. Sfery rolnicze wskazują, że ułatwienia eksportowe pociągną za sobą następujące korzyści dla warzywnictwa: 1) zlikwidują nadwyżki produkcji, które w kraju stanowczo zmarnowałyby się; 2) rozszerzą dotychczasowe rynki zbytu i zdobędą nowe, co wpłynie dodatnio na nasz bilans handlowy i płatniczy; 3) umożliwią rozwój przetwórstwa warzywniczego.

———

Życie gospodarcze

— Moskiewska „Prawda" zamieszcza artykuł, który omawia coraz więcej rosnące zainteresowanie się Niemców stosunkami gospodarczemi Turcji, oraz zwiększającym się eksportem niemieckim do Turcji. Artykuł ten wskazuje, że w tej chwili bilans handlowy Turcji w obrotach z Niemcami jest dodatni, lecz z wyraźną tendencją zmian na korzyść Niemców. Turcja, która po tak długich i dużych ofiarach, uwolniła się od obcej przemocy w postaci n. p. kapitulacji i t. p., winna obecnie bardzo dużą uwagę zwracać na swoją niezależność gospodarczą, która jest poważnie zagrożona ze strony Niemców.

———

Giełda

Lwów, dnia 5 sierpnia

WALUTY

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 361.47 — 359.75, — franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.74 — 172.80, funty angielskie 26.73 — 26.57, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.29 — 118.45, korony norweskie — 134.28 — 133.30, korony szwedzkie 137.73 — 136.75, liry włoskie 36 — 34, marki fińskie 11.78 — 11.60, marki niemieckie 143 — 139, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 152 — 147.

AKCJE

Bank Polski 95 i pół, Warszawski Cukier 28 i pół, Starachowice 30 i trzy czwarte — 31 i jedna czwarta, Haberbusch 41.

Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 62, serje 73, 5 proc. poż konwersyjna 45 — 45 i jedna czwarta, 4 proc. poż. dolarowa 47 i pół — 47 i jedna czwarta, 7 proc. poż. stabilizacyjna 45 i pół.

Tendencja przeważnie utrzymana.

DEWIZY

Belgja 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 360.75 — 361.47 — 360.03, Kopenhaga 119 — 119.29 — 118.71, Londyn — 26.66 — 26.73 — 26.59, N. Jork 5.31 i jedna czwarta — 5.32 i pół — 5.30, N. Jork telegr. 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.28 — 133.62, — Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94, Praga 21.95 — 21.99 — 21.91, Sztokholm 137.40 — 137.73 137.07, Szwajcarja 173.30 — 173.64 — 172.96 Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 41.95 — 41.75, Helsingfors 11.78 — 11.72, Montreal 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta.

Tendencja przeważnie utrzymana.

LONDYN. N. Jork 501 i pięć ósmych, Paryż 76.13, Medjolan 63.68, Bruksela 29.77 i pół, Zurych 15.38 i jedna czwarta, Amsterdam 7.38 i pół. Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40 Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.47.

PARYŻ. N. Jork 15.18. Londyn 76.13, — Medjolan 119.05, Bruksela 255.75, Zurych 495.00, Amsterdam 1030 i trzy czwarte, — Praga 62.70, Berlin 609 i pół.

ZURYCH. N. Jork 306 i pięć ósmych, Londyn 15.38, Paryż 20.20 i trzy ósme, Medjolan 24.20, Bruksela 51.65, Amsterdam 208.25, Oslo 77.30, Kopenhaga 68.65, Sztokholm 79.30, Praga 12.67, Berlin 123.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 5 sierpnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, rzepaku, mące i otrębach.

Pszenica potaniała, pozatem ceny niezmienione.

Następne notowania we czwartek 6-go b. m.

Notowano loco wagon Lwów:

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50, zbiorowa 19.50 — 19.75.

Reszta cen niezmieniona.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Komisja notowań cen nabiału przy Lwowskiej Izbie Rolniczej i Izbie Przemysłowo Handlowej podaje następujące ceny nabiału:

Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu	0.24 zł.
Śmietana kwaśna	1.00 „
Śmietana słodka	0.80 „
Masło deserowe w bloku	2.80 „
Masło stołowe	2.60 „
Masło kuchenne	2.40 „
Twaróg świeży	0.60 „
Twaróg gospodarski	1.00 „
Kopa jaj powyżej 50 gr. —	3.30 „
poniżej 50 gr. —	2.40 „

———

GĘŚ 4 ZŁ.

Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów Drobiu, ceny gęsi eksportowych w dalszym ciągu zwyżkują. W trzech największych okręgach skupu gęsi przez eksporterów, cena za sztukę gęsi, zdatnej do wywozu, loco stacja załadowania, płacona prze eksporterów producentom, kształtowała się następująco: w okręgu wieruszowskim — 3.40 —3.60, w okręgu pomorskim i kujawskim — 3.50—3.60, w okręgu poznańskim — 3.90—4.10.

IGRZYSKA XI OLIMPJADY

Walasiewiczówna — Wajsówna — Kucharski mają głos!

Po wtorkowych zawodach dziennikarze polscy zamienili kilka słów z zawodnikami polskimi.

WALASIEWICZÓWNA

Walasiewiczówna oświadczyła co następuje: — Jestem z siebie bardzo zadowolona. Ze względu na chorą nogę, bałam się, że wogóle nie będę mogła startować. — Na szczęście, dzięki diatermji czułam się nieco lepiej niż w poniedziałek. Bałam się jednak ostro wychodzić ze startu i z tego powodu w pierwszych metrach zostałam w tyle. W każdym razie wyszłam lepiej, niż się spodziewałam, bo przecież pokonałam obie Niemki, i to na ich gruncie. Olbrzym Amerykanka p. Stephens zwyciężyła mnie zaledwie o 1 i pół metra.

WAJSÓWNA

Wajsówna miała powód do jak największego zadowolenia. Spodziewano się bowiem, że Meuermayer zdystansuje ją o kilka metrów. Tymczasem Wajsówna oświadczyła: Niemka miała dużo respektu przedemną i bała się strasznie, bym ją nie pobiła i dlatego poza pierwszym rzutem, wszystkie następne jej nie wychodziły. Gdyby nie ten jej pierwszy rzut, miałabym złoty medal. Jestem jednak skromna i ten srebrny medal zupełnie mi wystarcza.

KUCHARSKI

Kucharski powiedział o swoim biegu co następuje: — Nie rozegrałem tego biegu taktycznie dobrze, a mogłem wyjść na trzeciem miejscu. Niepotrzebnie przepuściłem Lanziego obok siebie, tuż przed samym wirażem, a nadto nie zorjentowałem się, że meta, która znajdowała się w przedbiegach i półfinale na końcu prostej, została przesunięta do półprostej. Gdy wyszedłem na prostą, myślałem, że mam jeszcze 100 metrów do przebiegnięcia i liczyłem, że na tym dystansie prześcignę z łatwością słabnącego wyraźnie murzyna Edwardsa. — Tymczasem meta znajdowała się na środku prostej i Edwardsa nie zdołałem prześcignąć. Mimo dobrego czwartego miejsca, nie jestem z siebie zadowolony, mogłem zupełnie śmiało pretendować do bronzowego medalu.

Migawki olimpijskie

— Szermierze trenują od niedzieli bardzo systematycznie. Poprzednio przeszkadzały im w robocie oficjalne przyjęcia.

Pracują oni w salach treningowych w Hindenburghaus. Są tam w oddzielnych pokojach rozlokowane plansze. Szermierze jednak nie robią ze swych treningów tajemnicy jak bokserzy; podobnie postępują zawodnicy zagraniczni.

— Lekkoatleci nasi otrzymali zaproszenie na międzynarodowe zawody w Sztokholmie oraz w Bremie, które odbędą się na początku września.

— Po ostatnich biegach, nastąpiło u Walasiewiczówny znaczne pogorszenie stanu nogi. Onegdaj rano, przed jej startem, odwiedzili Walasiewiczównę gen. Rouppert i kpt. dr. Rettinger. Po zbadaniu nogi, okazało się silne naciągnięcie mięśnia. Z dniem dzisiejszym Walasiewiczówna rozpocznie systematyczną kurację nogi.

— Polska i Brazylja, jako jedyne dwa kraje, otrzymały specjalne podziękowanie od Komitetu Organizacyjnego Igrzysk za sprawne funkcjonowanie biur w wiosce olimpijskiej.

— Rekord długości kroku dzierży na tegorocznej Olimpjadzie murzyn amerykański Woodruff, startujący w biegu na 800 m. Jego krok, zmierzony przez jednego z niemieckich sędziów lekkoatletycznych, wynosi 295 cm. Oryginalny ten rekord dzierżył dotychczas kanadyjski murzyn Edwards (280 cm.), startujący obecnie już po raz trzeci na Igrzyskach olimpijskich. Widać, Edwards skrócił obecnie swój krok i tytuł „Guliwera" odstąpił Woodroffowi.

— Amerykańscy i angielscy sportowcy skarżą się, że Olimpjada tegoroczna obfituje w zbyt wiele uroczystości. Zawodnicy często po uzyskaniu zwycięstwa, wzywani są do loży honorowej, zamiast kontynuować konkurencję. Odbija się to na ich wynikach. Wyraża się szczególnie przypuszczenie, iż Janson uzyskałby rekord światowy w skoku wzwyż, gdyby nie był odwołany do loży honorowej.

— Żywy udział w zawodach bierze także kolonja polska. Polacy trzymają w rękach chorągiewki o barwach narodowych i witają swych zawodników serdecznie, zwłaszcza po uzyskaniu przez nich sukcesu. — Przedmiotem specjalnej owacji była Kwaśniewska po zdobyciu trzeciego miejsca, a we wtorek Walasiewiczówna i Wajsówna.

— Słynny sprinter Metcalfe jest bardzo pobożny. Murzyn żegna się przed każdym poszczególnym startem na bieżni. Nawet kiedy nastąpił falstart, Metcalfe żegnał się ponownie przed swym występem.

— Amerykanie przywieźli na Olimpjadę rekordową ilość murzynów. Jest ich więcej, aniżeli na Igrzyskach w Amsterdamie czy Los Angeles. Dawniej Amerykanie ograniczali się tylko do szprinterów murzyńskich, teraz mamy ich średniodystansowców oraz skoczków wdal i wzwyż.

Najlepszym jest naturalnie murzyn Owens, który kandyduje do trzech złotych medali olimpijskich. Niewiele jednak brakowało ażeby Owens odpadł w eliminacji w skoku wdal. We wtorek rano, mając do dyspozycji tylko trzy próby, dwukrotnie przekroczył belkę. Dopiero za trzecim razem udało mu się minimum 715 cm.

— Organizatorzy oddadli do rozporządzenia zawodnikom wszystkich nacyj (4881, w tem 352 kobiety) następującą ilość terenów sportowych w Berlinie: 11 hal bokserskich, 10 bieżni lekkoatletycznych, 8 basenów pływackich, 7 boisk piłkarskich i 7 placów do koszykówki. Z brakiem pomieszczenia niema więc kłopotu.

— Wśród lekkoatletów polskich największy jest kłopot z Lokajskim, który w czwartek idzie na start w oszczepie. Lokajski odnowił przedczoraj starą kontuzję mięśnia w prawej ręce. Kontuzja ta jest bolesna do tego stopnia, że przez pewien czas mówiło się wogóle o wycofaniu Lokajskiego z zawodów. Dziś jest już lepiej, wątpić jednak należy, czy Lokajski przystąpi do walki w pełni sił.

— Stephens wyróżniła się w defiladzie owym „kaczkowatym" chodem. Zwracano na to uwagę na trybunach.

— Kwaśniewska nie miała ochoty na defiladę (w przeddzień startu). Kierownictwo jednak nie miało ochoty wyrzec się ładnej buzi panny Marysi.

— Walasiewiczówna mieszka w jednym pokoju z masażystką Kosikówną. Kwaśniewska zamieszkuje w jednym pokoju z Wajsówną.

Amerykańskie krzyżówki na adresach

Poczta odgrywa w życiu wioski olimpijskiej pod Berlinem poważną rolę. Codzień listonosze znoszą góry listów i kart, w których słynni zawodnicy proszeni są o autografy.

W tych dniach poczta niemiecka popisała się ciekawym wyczynem. Nowy mistrz olimpijski na 100 m. Owens, otrzymał z Ameryki kartę, na której zamiast adresu, narysowany został ołówkiem lekkoatleta w skoku wdal, a pod nim tajemnicze cyfry: „26 8" 1/4... 100 m... 200 m... Olimpic Team... Berlin".

Te zagadkowe cyfry poczta niemiecka zdołała przetłumaczyć na waściwy adres. — Przetłumaczono angielską miarę 26 8" 1/4 na metry, uzyskując — 8,13 mtr., co stanowi rekord świata, ustanowiony przez Owensa. Dalsze cyfry, wskazane w adresie, informowały, że adresat jest sprinterem: 100 i 200 m. Wszystko się zgadzało: Adresatem był Owens.

Taktyka fińskich długodystansowców

Po swem zwycięstwie na 10 klm., fińscy biegacze udzielili wywiadu dziennikarzom. Okazuje się, że mieli oni — wszyscy trzej — doskonale i szczegółowo z góry opracowaną taktykę. Salmin zdecydował, że Askola pilnować będzie niebezpiecznego Japończyka Murakoso. Askola uważany był w kraju za biegacza, nie posiadającego dostatecznego szpurtu i dlatego Salminen, nie wierząc w jego szanse, chciał poświęcić go, ułatwiając sobie i Isoholli zdobycie dwóch pierwszych miejsc. O jeszcze jednym, bronzowym medalu, obaj Finowie nie marzyli.

Askola wykonał wskazówki sobie dane, trzymał się pilnie Japończyka, trzej Finowie biegli tak, jak się umówili. Tylko — jak się okazało — Salminen i Isohollo nie docenia, li swego trzeciego przedstawiciela. W drugiej połowie dystansu Salminen sądził, że biegnie za nim Isohollo, w istocie był to Askola, który szpurtował, jak nigdy dotąd w swojem życiu. Na mecie dzieliły go od zwycięzcy Salminen tylko 0,2 sek. czasu. — Uważaliście mnie w kraju za złego szpurtera — powiedział po biegu Askola — wobec tego trenowałem usilnie krótsze dystanse i potrafię dziś pokonać 3.000 m. w czasie 3:58 sek.

8 lat czekał na medal olimpijski

Ilmari Salminen czekał osiem lat na swój pierwszy medal olimpijski. W latach 1932 i 1928 nie chciano wstawić go do reprezentacji olimpijskiej, choć nie był gorszy od tych, którzy na 10 klm w Amsterdamie i Los Angeles reprezentowali Finlandję.

— Nigdy nie myślałem, że Askola jest aż tak dobry — powiedział po biegu Salminen. Aby utrzymać zwycięstwo na ostatnich dziesiątkach metrów, musiałem dać z siebie wszystko

Polska trzecia w żaglówkach

Kilonja. 5. 8. W środę odbył się w Kilonji na olimpijskich regatach zeglarskich drugi bieg „olimpijek". Tym razem Polska (Jensz) zajęła trzecie miejsce

1) Holandja w czasie 1:25:44, 25 pkt.; 2) Anglja w czasie 1:24:04 — 24 pkt.; 3) Polska (Jensz) 1:24:38 — 23 pkt.

Owens ustanawia nowy rekord świata w skoku w dal

Berlin. 5. 8. W finale skoku wdal pierwsze miejsce zajął słynny amerykański murzyn Owens, zdobywając złoty medal olimpijski. Ostatnim skokiem Owens ustanowił nowy rekord świata wynikiem 8,06 mtr. Owens uzyskał w swoim czasie już 8,13 mtr., ale rekord ten nie został uznany. Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski przyznano Niemcowi Long 7,80, 7,87 mtr. Dalsze miejsca zajęli Tajima (Japonja) 7,71 m., Maffei (Włochy) 7,73 m., Leichum (Niemcy) 7,73 m. i Clark (Ameryka) 7,67 mtr.

REKORD SWIATOWY CZY REKORD OLIMPIJSKI?

W finale skoku wdal, jak wiadomo, słynny murzyn amerykański Owens uzyskał 8,06 m., który to wynik został ogłoszony jako nowy rekord świata. Tymczasem — jak nam komunikują z różnych źródeł — rekord Owensa, wynoszący 8,13 m., został zatwierdzony przez Międzynarodową Federację i tem samem wynik Owensa na olimpjadie jest rekordem olimpijskim, a nie światowym.

Przygotowania do meczu piłkarskiego z Niemcami

Jeszcze wprawdzie dużo czasu dzieli nas od meczu Polska — Niemcy, który odbędzie się w Warszawie 13 września, ale P. Z. P. N. rozpoczął już przygotowania do tej wielkiej imprezy. Przedewszystkiem więc ustalono na konferencji z P. U. W. F., że stadjon W. P., rozbudowany będzie do pojemności 40 tysięcy miejsc. Bilety na mecz, ze względu na wielką ilość wycieczek z całej Polski, a również i z Niemiec, są już od dnia 3-go sierpnia do nabycia, a właściwie do zamówienia. Zamówienia te przyjmować będą biura Wagons Lits - Cook i firmy sportowe, a wykupienie biletów nastąpi na tydzień przed meczem.

Biura podróży będą też udzielały dokładnych informacyj o pociągach popularnych na mecz.

Zarząd PZPN radzi publiczności, aby we własnym interesie już dzisiaj zamawiała bilety wstępu na mecz.

Przypominamy, że poprzedni mecz Polska — Niemcy w Warszawie, zgromadził ponad 30 tysięcy widzów, a obecnie Niemcy mogą przyjechać do nas już jako mistrz olimpijski.

SCHNEIDER W FINALE.

Berlin. 5. 8. W środę rano rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim eliminacje w skoku o tyczce. Pogoda naogół nie dopisała. Silny wiatr i deszcz wpłynął nieco ujemnie na wyniki. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, na stadjonie zebrało się ok. 50.000 widzów. Rzuty były kilkakrotnie przerywane ze względu na deszcz.

W wyniku eliminacji jedyny startujący w tej konkurencji Polak Schneider zakwalifikował się do finału, osiągając wymagane minimum 3,80 m.

PÓŁFINAŁY NA 200 METRÓW.

Berlin. 5. 8. W półfinałach na 200 m. panów triumfowali Owens i Robinson. Ten ostatni wyrównał nawet rekord olimpijski, ustanowiony we wtorek przez Owensa.

Pierwszy półfinał: 1) Robinson (Ameryka) 21,1, 2) Orr (Kanada) 21,3, 3) Van Beveren (Holandja) 21,5.

Drugi półfinał: 1) Owens (Ameryka) 21,3, 2) Osendarp (Holandja) 21,5 3) Haenni (Szwajcarja) 21,6.

MISTRZ SWIATA W DYSKU WYELIMINOWANY.

Berlin. 5. 8. W eliminacjach rzutu dyskiem, sensacją było wyeliminowanie mistrza świata w dysku Szweda Anderssona. Szwed niedawno miał operację ręki i nie mógł osiągnąć wymaganego minimum 44 m. Wszyscy inni faworyci ze Schroederem, Dunnem, Woodem na czele zakwalifikowali się do finału.

JEDYNY PRZEDSTAWICIEL HAITI ZACHOROWAŁ.

Daleka Haiti wydelegowała na olimpjadę tylko jednego zawodnika, Rene Ambroise, zawodnik w drodze zachorował. Po kilkudniowym pobycie w Berlinie Ambroise wrócił do sił, ale na treningu (w podnoszeniu ciężarów) nadwyrężył sobie rękę i nie mógł wziąć udziału w turnieju olimpijskim.

MISTRZOWIE OLIMPIJSCY W STYLU WOLNO-AMERYKAŃSKIM.

Berlin. 5. 8. W Berlinie zakończyły się mistrzostwa olimpijskie zapaśnicze w stylu wolno - amerykańskim. Mistrzami w poszczególnych wagach zostali następujący zawodnicy: waga kogucia: 1) Zombori (Węgry); waga piórkowa: 1) Finlajamaeki (Finlandja); waga lekka: 1) Karpati (Węgry); waga półśrednia: 1) Lewis (Ameryka); waga średnia: 1) Poilve (Francja); waga półciężka: 1) Fridell (Szwecja); waga ciężka: 1) Palusalu (Estonja).

WŁOCHY ZDOBYWAJĄ ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI WE FLORECIE.

Berlin. 5. 8. W ostatnim meczu finałowym o mistrzostwo olimpijskie we florecie drużynowym panów, Włochy pokonały Francję 9:4. Pierwsze miejsce w turnieju i złoty medal olimpijski zdobyły Włochy, które odniosły ogółem 3 zwycięstwa w rundzie finałowej, nie ponosząc ani jednej porażki. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskała Francja. Odniosła ona dwa zwycięstwa, a przegrała tylko jeden mecz z Włochami. Niemcy, dzięki zwycięstwu nad Austrją (9:4) (9:5), sklasyfikowały się na 3-ciem miejscu (bronzowy medal olimpijski). Czwarte miejsce zajęła Austrja.

POLSKA NA PIĄTEM MIEJSCU W KLASYFIKACJI OLIMPIJSKIEJ

Po trzech dniach konkurencyj lekkoatletycznych i zapasów w stylu wolno amerykańskim, nieoficjalna punktacja olimpijska, ustalana w ten sposób, że na pierwsze miejsce liczy się 7 punktów, na drugie 5 pkt., na trzecie 4 pkt., na czwarte 3, na piąte 2 i na szóste 1 pkt., przedstawia się następująco:

1) Stany Zjednoczone 87, 2) Niemcy 76 i trzy czwarte, 3) Finlandja 27 i jedna czwarta, 4) Egipt 21 pkt., 5) Polska 17, 6) Japonja 16 i pół, 7) Australja 12, 8) Kanada 9, 9) Francja 8, 10) Włochy 7 i pół, 11) Szwecja 6, 12) Finlandja i Holandja 4, Brazylja, Anglja i Luksemburg po 2, Argentyna i Grecja po 1 pkt.

We fraku i cylindrze do morza

Któżby myślał, że tak powszechne dziś wywczasy morskie mają za sobą, jeśli chodzi o czasy najnowsze tradycję sięgającą zaledwie 100 lat? Wpraw dzie znała je już starożytność. Słynne były kąpieliska morskie w dawnym Rzymie, ale jak wiele zdobyczy ówczesnej kultury, zwyczaj spędzania wywczasów nad morzem zaniknął w średniowieczu, by się odrodzić dopiero w pierwszej połowie XIX. wieku.

W roku 1813 córka cesarzowej Józefiny, królowa holenderska Hortensja, spędziła lato na wybrzeżach Normandji, dla poratowania zdrowia. W sierpniu 1824 r. księżna Berry spędziła dwa tygodnie w Dieppe, dokąd przybywała odtąd corocznie. Dieppe stało się sławne. Koła arystokracji z niecierpliwością oczekiwały coroku otwarcia sezonu morskiego przez księżnę Berry. Pierwsza jej kąpiel w morzu była wydarzeniem bardzo interesującem sfery dworskie i wysokie koła towarzyskie we Francji. Gazety opisywały ten moment ze wszystkiemi szczegółami. „Jej Wysokość — pisze jeden z dzienników paryskich — miała na sobie satynowe długie czarne spo dnie, sięgające do kostek. Czarna również narzuta spływała majestatycznemi fałdami niczem płaszcz królewski ku ziemi. Na głowie księżna miała mały oliwą nasycony kapelusik".

Jakie to dalekie od dzisiejszego ideału mody! Pierwsze wejście do wody połączone było z wielkim ceremonjałem. Burmistrz miasta ubrany we frak, cylinder i lakierki musiał towarzyszyć księżnej przy wchodzeniu do wody. Księżna puszczała ramię burmistrza dopiero, gdy woda sięgała jej po kolana.

Sława innego kąpieliska morskiego Trouville, datuje się od pobytu w nim Dumas'a w 1834 roku. Autor „Trzech Muszkieterów" po powrocie z Trouville, które było małą rybacką mieściną na wybrzeżach Normandji i miało wszystkiego jeden dość nędzny zjazd dla gości, opowiadał o nim takie cuda, wysnute z swej obrzymiej fantazji, że część paryżan, a zwłaszcza sfery literackie i artystyczne postanowiły co rok spędzać lato w Trouville. W krótkim czasie mała rybacka mieścina zamieniła się w nowoczesne kąpielisko z wytwornemi hotelami i willami. W 1850 roku, co sobota wyjeżdżały z Paryża do Trouville pociągi weekendowe. Jak widzimy, tak zwana angielska sobota, nie jest w zupełności wynalazkiem angielskim.

Sąsiednie Dauville, dziś jedno z najwytworniejszych kąpielisk morskich nad kanałem, było w okresie rozkwitu Trouville, małą rybacką wioską. Sławę Dauville ugruntował książę de Morny, który pobudował tu wspaniałą dzielnicę will, piękne ulice i place i w 1858 r. sprowadził dwór cesarski. Odtąd Dauville stało się sławne na cały świat.

Nie inaczej było z uroczem Biarritz. Gdy po raz pierwszy przybyła tu ks. cesarzowa Eugenja, Biarritz malowniczo położone nad zatoką baskijską było cichą, nikomu nieznaną wioską rybacką. Dziś jest to jedno z najpiękniejszych i najbardziej uczęszczanych kąpielisk nad Atlantykiem.

Arcydzieło literatury w pudełku od zapałek

Prof. Tikhonow, kierownik wydziału manuskryptów w jednem z muzeów, wynalazł nową metodę przechowywania manuskryptów, pierwodruków itp. cennych okazów bibljotecznych.

Według metody prof. Tikhonowa, każda stronica manuskryptu, pierwodruku itp. jest sfotografowana małym ale niezwykle precyzyjnym aparatem, który pozwala np. na zmniejszenie normalnej strony gazety do 0,85 cm^2. Sfotografowane poszczególne stronice przenosi się na taśmę filmową, pociągniętą rozczynem platyny i wkleja między dwie płytki szklane. Chcąc odczytać tak zakonserwowaną książkę czy manuskrypt, wystarczy włączyć ją w projektor, który odpowiednio zwiększony obraz stronicy rzuci na ekran.

Metodą tą konserwowane dzieła Szekspira lub Goethego zmieściłyby się w pudełku od zapałek. Według opinji prof. Tikhonowa metoda ta jest oszczędniejsza od wszystkich dotychczas stosowanych, gdyż ilości platyny zużywane do nasycenia taśmy filmowej są znikome. Natomiast korzyści, osiągane przy zastosowaniu metody prof. Tikhonowa, są olbrzymie. Przedewszystkiem przechowywanie manuskryptów, pierwodruków itp. zajmuje bardzo mało miejsca. Płytki szklane chronią film przed wilgocią i zgubnemi wpływami temperatury. W ten sposób nawet po tysiącach lat nie zmniejsza się czytelność przechowywanego dokumentu.

Szpital dla bocianów

Mahometanie otaczają bociany czcią i opieką, gdyż według ich wierzeń ptaki te unoszą ze sobą dusze zmarłych. Tem się tłumaczy nadzwyczajna troskliwość o los tych ptaków w Maroko, gdzie w mieście Fez otwarto niedawno szpital dla bocianów. Ranne, słabe, niedołężne bociany dostarczane są do szpitala przez tubylców, tu zaś osobliwi pacjenci otrzymują wszystko, co im potrzebne do powrotu do zdrowia. Opiekują się nimi tak długo, aż się bocianim pacjentom nie znudzi pobyt w gościnnych murach i nie wyfruną znowu na wolność. W szpitalu bocianim ordynują lekarze Francuzi, a personel pielęgniarski składa się z Marokańczyków.

Koń z sztuczną nogą

Wydział weterynarji na uniwersytecie waszyngtońskim otrzymał w tych dniach dla swoich muzealnych zbiorów sztuczną drewnianą nogę końską. Przed 6 laty złamał nogę koń jednego ze znanych w amerykańskich kołach towarzyskich właścicieli stajni wyścigowej. Właściciel zamierzał z po czątku zabić konia. Idąc za radą swego przyjaciela, zmienił zamiar i postanowił wyleczyć złamanie. W czasie leczenia okazało się konieczność amputacji nogi. Teraz już sam właściciel nie chciał poświęcić zwierzęcia. Skonstruowano drewnianą protezę, na której koń mógł jeszcze przez 6 lat chodzić nie tylko luzem, ale nawet ciągnąć lżejsze ciężary.

Zdobywca „Błękitnej wstęgi" emerytem

Na emeryturę odszedł jeden z najbardziej znanych marynarzy francuskich kapitan Rene Pugnet, który pewną ręką poprowadził największy okręt świata „Normandie" do zwycięstwa, osiągając największą szybkość i najkrótszy czas na trasie morskiej Europa — Ameryka. „Normandie" pod dowództwem kapitana Pugnet zdobyła „błękitną wstęgę" oceanów i pomimo współzawodnictwa nowego olbrzyma anielskiego „Queen Mary" nie dała sobie wydrzeć palmy pierwszeństwa.

Kapitan Pugnet ukończył 55 lat i zgodnie z regulaminem francuskiej marynarki musiał się podać do dymisji i odjeść na emeryturę. Od siedemnastego roku życia rozpoczął już Pugnet służbę na morzu, z początku jako kadet. Później przez dłuższy czas zajmował stanowisko kapitana na statkach handlowych. W czasie wojny przeszedł na statek wojenny, a po roku 1918 zaawansował na kapitana okrętów pasażerskich. Kapitan Pugnet nie ma nic ze zwyczajów i obyczajów wilków morskich, jak ich sobie wyobrażamy. Nie pali nawet fajki, nie pije ani rumu ani whisky, natomiast lubuje się w muzyce, gra na fortepianie, włada doskonale obcemi językami, uprawia sport bokserski i fechtunek. Jest on też doskonałym tancerzem i skończonym gentlemanem, który zyskał sobie sympatję wszystkich pasażerów „Normandie".

MARJA WRZEŚNIEWSKA 55

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

— Przygotować konie — sam zajmę się tą sprawą.

Sołtys Walec zgiął się nisko w ukłonie, zamrugał oczyma i powiedział nieśmiało, że to zawsze tak, że przy sprawie Dońcowej też przyrzeczono solidne zajęcie się temi napadami... a tymczasem co? Bandyci jeszcze bardziej rozuchwalili się a policja spokorniała... Takie powiedzenie sołtysa Walca nie przypadło komisarzowi do gustu... bardzo mu było nieprzyjemnie. I może dlatego szybko oderwał się od biurka, wybiegł przed dom i zabrawszy trzech policjantów ruszył końmi z galopa. Absolutnie nie mógł zrozumieć, żeby w jasny dzień... Tak! To mogło się stać tylko dlatego, iż w poprzednich wypadkach policja nie okazała swej energji. Że swą ostrą postawą i śledztwem nie wzniecila postrachu wśród rabusiów. Komisarz, człowiek uczciwy, ale przeciętny w służbie, czuł wyrzuty sumienia. — Zaś sołtys Walec i reszta ulokowali się na bryczce i jazda pod budynek sądu. Koła odbijały się o wyboisty bruk. Żydowskie miasteczko Janów, cuchnące rynsztokami, brudne, niesamowicie nachylone do ogromnego stawu, pełne jednoskrzydłowych sklepów i straganów z żywnością i ganlanterją — w to południe ciężkie od chmur — jakby zastygło w ciszy. Przed sklepami siedziały na małych krzesełkach stare Żydówki w rudych perukach i białemi oczyma spoglądały na pędzącą bryczkę. Starzy Żydzi, pejsaci, w chałatach, w jarmułkach na czubkach głowy, stłoczeni przed swemi sklepami rozmawiali półgłosem. Życie niosło się po miasteczku cichym szwargotem. Żydzi wymachując długiemi ramionami przyskakiwali do siebie, wywijali palcami i gadali, gadali, gadali. Całe roje dzieci skakały po bruku, czepiały się sołtysowej bryczki. One jedne robiły w miasteczku krzyk. Po ulicy jedynej i głównej roznosił się zapach mięsa, pieczywa, zgniłych jarzyn, nawozu końskiego. Przed apteką uderzał w głowę zapach chemikaljów. Między domami ciągnęły się sznury z rozwieszoną bielizną, w tyle domów na podwórzach łazili ludzie. Główna ulica Janowa była wyłącznie zajęta przez Żydów. Dopiero boczenice na lewo, w kierunku dworca, rozsiadły się parterowemi schludnemi domkami. Przed domkami czaiły się jesienne ogródki. Domki nosiły nazwy ryte, albo wykładane wielkiemi literami. „Willa pod Janiną 1908", „Willa pod Kogutkiem 1911". Okna świeciły się czystemi szybami i firankami. I aż do samego dworca, aż poza dworzec rozciągały się „wille pod..." a każda ze stu dnią w podwórzu. W tych domkach mieszkali i pan adwokat (jeden i drugi) i notarjusz i sędzia, urzędnicy sądowi i z poczty, redaktor, poseł, kapitanostwo i pani pułkownik na emeryturze. Ulica ścielała dóbr i t. d. i t. d. A od prawej strony głównej ulicy gnieździła się pomieszana z sobą biedota żydowska i katolicka. Szewcy, krawcy, stolarze i ślusarze. Rzemieślnicy i dzienni robotnicy. W niezliczonych zaułkach o nazwach śmiesznie patetycznych. Np. Ulica Kr. Jana Sobieskiego — wąski zaułek błotny i brudny, z lepiankami ryjącemi dachem w błocie, pełen gęsi (blisko do stawu), rachitycznych dzieci i warsztatów. Pożal się Boże, co to za warsztaty. Stół w sieni, na nim jakieś narzędzia, pamiętające czasy Franciszka Józefa, nad stołem schylona suchotnicza postać mężczyzny i zaduch nie do zniesienia. Ul. 3-go Maja. Znowuż te same lepianki i nędza gryząca przechodnia w oczy. Daleko od ulicy głównej i od jej prawej i lewej strony, na skraju miasteczka, wznosi się kościół postawiony na wzgórzu, fundacji którejś z pań Poniatowskich. Najpewniej matki Stanisława. Tak przynajmniej twierdzą ludzie. Portret ks. Poniatowskiej, matki króla Stanisława wisi w przedsionku kościoła, a podobno w podziemnych kryptach leżą zwłoki tej księżnej. Naprzeciw kościoła stoi cerkiew, świeżo w tym roku odnawiana. A obie plebanje zwrócone do siebie podwórzami, mizdrzą się setką płotek, wyrzucanych jak race z jednej do drugiej. Obok plebanji stoi budynek policyjny. Od niego przez główną ulicę, poprzez wąskie uliczki zamieszkałe przez inteligencję pracującą i emerytów zajeżdża się przed sąd. Przed sądem stoją całe rzędy furmanek. Są to i wozy drabiniaste i półkoszki i dwukołowe wózki takie, któremi dowozi się mleko do Lwowa. Koło wozów stoją chłopi. Sołtys Walec zatoczył wielkie półkole i osadził konie w miejscu. Zaczęli się gramolić z wozu a oczyszczać z prochu odzienie. Zdążyli na czas. Romanówka Dolna w sumie siedemdziesięciu osób stała koło swych półkoszyków lub pod murem i na zjawienie się tej szóstki różnie się zapatrywała. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

6 sierpnia 1936

Czwartek
Przemienienie P.
Jutro: Kajetana w.
Wschód słońca 4·3
Zachód „ 19·19

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:
Czwartek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Piątek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Sobota, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Niedziela, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Poniedziałek, dnia 10 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

KINOTEATRY:

APOLLO: Brygida Helm w filmie „Książę Woronow".
ATLANTIC: „Sonata" (w gł. roli Eliza Landi i J. Schildkraut)
CASINO: „Weź serce me..." Gitla Alpor.
CHIMERA: „Pieniądz".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Audjencja w Ischlu" oraz „Gorzka herbata".
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości" i „Brygada Śmiałych".
KOPERNIK: Anna May - Wang we filmie „Czu - Czing - Czang".
MARYSIEŃKA: „Czu-Czi-Czang" z Anną May Wong.
METRO: „Zaledwie wczoraj" oraz „Człowiek, który sprzedał głowę".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: Jan Kiepura — „Kocham wszystkie kobiety".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amok" (według noweli Zweiga)
STYLOWY: „Bez nazwiska" oraz rewja „Olimpjada wesołków".
ŚWIT: „Napad na Kongo".
TON: Loretta Young i Warner Oland w „Szanghaju", oraz Kay Francis „Żona dwóch mężów".
UCIECHA „Gabinet Figur Woskowych" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki 1. 5. „HISZPANJA".

— TEATR WIELKI. Z powodu remontu, teatr nieczynny.

— TEATR ROZMAITOŚCI. — Dziś w czwartek i jutro w piątek o godzinie 8 wieczorem komedja Ellisa „Omal nie noc poślubna" w reżyserji K. Tatarkiewicza. W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański Pośpiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe.

— W ROCZNICĘ WYMARSZU KADRÓWKI. W dniu 6 sierpnia poświęca Rozgłośnia Lwowska „Minuty literackie" poezji legjonowej. Recytować będą Mikołaj Orski i Władysław Brochwicz. Audycja o godzinie 18.25. W tym samym dniu „O idei legjonowej w Małopolsce Wschodniej" mówić będzie o godzinie 18.05 Dr. Józef Skoczek. O godzinie 19.00 usłyszymy z Warszawy audycję p. t. „6 sierpnia 1914".

Czwartek — dniem wielkiej zbiórki na F. O. N.

W 22 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej w bój, Lwów najgodniej uczci to święto przez ofiarny i zgodny wysiłek na zbiórkę na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Wystarczy przyjrzeć się choćby tylko cyfrom lotnictwa państw obcych, by się przekonać, jak bardzo otoczeni jesteśmy uzbrojonymi sąsiadami. Niemcy, według ujawnionych danych, dysponują 2250 samolotami wojskowemi, Francja 5400, Anglja 2050, Włochy 2100, ZSRR 4136 aparatami! Jest to oczywiście tylko drobny ułamek sił militarnych tych krajów. W tym stanie rzeczy ostoi się tylko państwo, które obok dzielności swych żołnierzy wykaże spoistość wewnętrzną swego społeczeństwa i odda armji do dyspozycji odpowiednie środki walki.

Do tego wyścigu ofiarności stanąć muszą wszyscy, bez różnicy zapatrywań, gdyż przyszła wojna dotknie wszystkich, także ludność cywilna będzie wciągnięta w jej orbitę.

Lwów, miasto odznaczone Virtuti Militari, staje do tego wyścigu w czwartek, 6. b. m. W zbiórce na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, udział wezmą wszyscy jego mieszkańcy. Na wszystkich oknach ukażą się nalepki F. O. N., które nabyć można w kioskach i większych sklepach w cenie po 10 gr.

Zbiórkę prowadzić będą byli wojskowi i harcerze. Nie omijajcie ich puszek. Złóżcie datek na

FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Odkrycie baszty z 18 wieku na pl. Marjackim

Robotnicy budujący kanał na placu Marjackim między pomnikiem Mickiewicza a sklepem Gabrjela Starka natrafili na głębokości około 4 mtr., na basztę obronną. Odkrycie to nie było przypadkowe. Urząd budowlany miasta Lwowa posiada bowiem stary plan Lwowa wrysowany na najnowszy, sporządzony według ostatnich wymogów techniki i według tego planu orjentuje się, gdzie można natrafić na stare zabytki Lwowa.

W tym celu radca budownictwa inż. Doliński porozumiewa się z nacz. budowy kanałów, który następnie zwraca uwagę przedsiębiorców, by w razie natrafienia na jakieś zabytki, odnieśli się do naczelnictwa Urzędu budowlanego.

Tak było i onegdaj. Robotnicy natrafiwszy na jakieś stare mury, zawiadomili inż. Dolińskiego, który udał się na miejsce i stwierdził, że jest to baszta pięciokątna z 18. wieku, znajdująca się przy murze niskim (humilis) zewnętrznym. Baszta ta należała do systemu obronnego Lwowa. Stała ona tuż nad Pełtwią i zbudowana była z kamieni ciosowych. Istnieje projekt, aby położenie tej baszty zaznaczyć kostkami na jezdni, po ukończeniu budowy kanałów. Liczni przechodnie z ciekawością oglądają ten stary zabytek Lwowa. Położenie baszty świadczy, jak wysoko podniósł się teren miasta w tem miejscu.

Nadużycia w pociągach popularnych

Dla umożliwienia taniej turystyki najszerszych mas ludności, Polskie Koleje Państwowe uruchamiają pociągi popularne ze zniżką opłat o 2/3 a od czasu do czasu wielkie zjazdy za indywidualnemi kartami uczestnictwa ze zniżką 50 proc. lub też 2/3. Obydwa te rodzaje zniżek umożliwione są tylko wtedy, gdy w obydwie strony odbędzie podróż ta sama osoba, wykorzystując okazję przewozu wycieczkowego.

Jak zauważono jednak w wielu przypadkach zniżki bywają nadużywane do przejazdów w jedną stronę, lub wykorzystane są przez inne osoby na przejazd tam a inne na przejazd zpowrotem. Przeciwdziała tym nadużyciom wymaganie dowodów osobistych lub legitymacyj zaopatrzonych w fotografję oraz podpis. Pragnąc uniknąć niepokojenia pasażerów, kolej tylko dorywczo sprawdzała dowody na tego rodzaju wycieczkach. Ze względu jednak na zauważone nadużycia, przystąpi obecnie do ściślejszej kontroli, wyciągając wobec niesumiennych podróżnych konsekwencje. Pasażerowie przed rozpoczęciem podróży winni zapoznać się dokładnie z warunkami stosowania ulg podanemi na odwrocie kart kontrolnych lub kart uczestnictwa i spełniać warunki podane dla danej imprezy. Jako dowody osobiste służyć mogą również zaopatrzone w fotografję legitymacje wystawione przez instytucje publiczne. Karty niepodpisane są nieważne.

Osoby ofiarowujące odstąpienie kart uczestnictwa na drogę powrotną po zużyciu ich w jedną tylko stronę — należy jako popełniające nadużycie ściąganie sądownie — oddawać władzom bezpieczeństwa, jako szkodników sprawy turystyki masowej.

— „WŚRÓD DZIECI, KTÓRE SPĘDZAJĄ WAKACJE W MIEŚCIE". Zarząd Miejski Poznania, wśród szeregu inwestycyj, jakie poczynił w ostatnim czasie, zajął się głównie urządzaniem ogródków dla zabaw dziecięcych. Taki wzorowy dzieciniec powstał m. in. na Jeżycach w ogrodzie dawnej radjostacji poznańskiej. — Transmisję z tego dziecińca usłyszymy dziś w czwartek o godzinie 15.45.

— AUDYCJA OLIMPIJSKA. W czwartek o godzinie 22.00 usłyszą radjosłuchacze wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie, oraz feljeton p. t. „Polacy w Olimpijskim konkursie sztuki".

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Achidziajanc Michał, adw. — Chorochów, Berg Ralf, prof. — Berlin, Breitmeier Romuald, kier. urzędu Skarb. — Rohatyn. Bukowska Helena, urzędn. Min. Sk. — Warszawa, Brown Elżbieta, żona przemysł. Ameryka, Ciepienik Eugenja — Warszawa, Chosławska Aniela, urzędn. miejska — Poznań, Dykowa Helena — Warszawa, De Friedberg Henryk, urzędn. — Warszawa, Gaweł Józef, prof. gimn. — Pszczyna, Garche Jerzy, prof. — Krzemieniec, Garche Helena, żona prof. — Krzemieniec, Gnoińska Elżbieta, wł. dóbr — Nowe Sioło, Horodyski Andrzej, wł. dóbr — Kociubińce, Kownacki Tadeusz, por. — Hadyńkowce, Mandel Juljan, urzędn. państw. — Milanówek, Margulies Helena, urzędn. państw. — Łódź, Markl Helena, prof. Lublin, Hr. Mycielski Jan, wł. dóbr — Wiszniowa, Rożniatowski Michał urzędn. pr. — Warszawa, Dr. Rasiński Władysław — Warszawa, Różyłło Jan, urzędn. pryw. — Chodorów, Sawicz Borys, inżynier — Borysław, Sawicz Lorentyna, żona inżyniera — Borysław, Szczecińska Helena — Kalisz, Theu Oskar, kupiec — Katowice, Wrzesińska Marja, urz. państw. — Parczew, Woźniak Tadeusz, kierownik oddziału — Poznań, Wurm Adela, wł. dóbr — Korostów, Zakrzewski Antoni, inżynier — Łódź.

— ZWIĄZEK TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" — DZIELNICA MAŁOPOLSKA, przeniósł swe biura z dniem 1 sierpnia 1936, z powrotem do gmachu „Sokoła - Macierzy" przy ulicy Sokoła 7, II. p., telefon Nr. 239-79. Godziny urzędowe dla stron od 18 do 20-tej, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

PORADY PRAWNE

CZY WYSTAWIENIE WEKSLI IN BLANCO NA WIĘKSZĄ SUMĘ NIŻ BYŁY DANE BEZ PUSZCZENIA ICH W OBIEG STANOWI PRZESTĘPSTWO? — Pan Eugenjusz B., będąc w posiadaniu weksli in blanko pana S., wypełnił je sumą trzykrotnie większą niż opiewała umowa. Posiadacz weksli nie puścił ich w obieg, ani nie żądał zapłaty wyższej sumy, jedynie pokazywał te weksle kilku znajomym, którzy opowiedzieli wystawcy p. S. o tem. — Pan S. wniósł skargę do prokuratora, żądając pociągnięcia p. Eugenjusza B. do odpowiedzialności karnej z art. 194 k. k., który głosi, że kto wypełnia blankiet, zaopatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, albo kto takiego dokumentu używa, podlega karze więzienia do lat trzech. Sprawa ta przeszła przez dwie instancje i znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zatwierdził skazujący wyrok i podał w motywach, iż sam fakt wypełnienia blankietu niezgodnie z wolą podpisanego — treścią, która może mu przynieść szkodę — już sam w sobie nosi tak doniosłą groźbę zarówno dla interesów pokrzywdzonego, jak i dla pewności publicznego obrotu, że czyn taki wymaga represji karnej, niezależnie od tego, czy sprawca wypełnił dokument w celu jego użycia. Blankiet bowiem wypełniony „na wszelki wypadek", „dla eksperymentu" i t. d. może przecież (choćby po latach) wyjść z posiadania sprawcy, czasem bez jego woli i wiedzy i urzeczywistnić groźbę, mieszczącą się w samem swoim istnieniu (S. N. II. K. 1425/34).

— WPISY NA WYŻSZE KURSA ZIEMIAŃSKIE WE LWOWIE. Dyrekcja powyższej uczelni przyjmuje wpisy, począwszy od sierpnia b. r. (Lwów, ul. Stalmacha 1). Kandydaci i kandydatki na słuchaczy zwyczajnych, winni prócz podania, przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, oraz ewent. świadectwa odbytej praktyki rolniczej. Absolwenci szkół średnich, nie posiadający świadectwa dojrzałości, mogą być przyjęci jedynie jako słuchacze nadzwyczajni, względnie frekwentanci. Opłaty na rok bieżący pozostały niezmienione, t. j. wynoszą zł. 80.— miesięcznie. Rok szkolny zaczyna się w pierwszych dniach listopada. Podając powyższe do wiadomości, przypominamy, że uczelnia powyższa, uznana przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako posiadająca charakter wyższej szkoły, założona i prowadzona pod opieką Związków Ziemian, jest jedyną w Polsce wyższą uczelnią rolniczą, która w ciągu dwuletnich studjów teoretycznych, połączonych integralnie z praktyką rolniczą, kształci młodzież ziemiańską na samoistnych kierowników gospodarstw.

— FESTYN LEGJONOWY. W niedzielę dnia 9 sierpnia 1936, odbędzie się „Wielki Festyn Legjonowy" na placu Targów Wschodnich, z loterją fantową, kołami szczęścia, pokazem tańców ludowych, oraz z bardzo urozmaiconym programem jak: ognie sztuczne, krakowskie wesele i wiele innych niespodzianek. Zapraszamy wszystkich na festyn. — Dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po legjonistach, Bratnią Pomoc i Sekcję Kulturalno - Oświatową Związku Legjonistów Polskich Oddział we Lwowie. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę. Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie.

— DAR DLA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. Rozłożone w różnych stronach miasta ogródki działkowe, cieszą się wielką opieką Zarządu Miasta. W ostatnich czasach ogródki działkowe znajdujące się w bliskości cmentarza Łyczakowskiego, w okolicy pawilonów zakaźnych, cierpiały bardzo z powodu braku wody. Stwierdziwszy ten stan, prezydent miasta dr. Ostrowski, kazał wyasygnować 1.000 zł. na budowę studni w tych ogródkach działkowych. Właściciele działek, należący przeważnie do inteligencji, po powrocie prezydenta udadzą się do niego w deputacji, celem podziękowania mu za tę pomoc. W ostatnich dniach zarząd M. K. K. O. ofiarował również na ogródki działkowe 500 zł. Zarząd Towarzystwa Ogródków Działkowych złożony z inż. Rybickiego, inż. Krykiewicza i prof. Dobrawskiego, złożył osobiście podziękowanie dyrekcji M. K. K. O. za ten hojny dar.

Rada Miejska a Oddział Lasowy

Wczoraj odbyło się 27-me posiedzenie Rady Miejskiej, której przewodniczył wiceprezydent dr. Weryński. Na wstępie członkowie Rady uczcili pamięć zmarłych: śp. prof. dr. Placyda Dziwińskiego, śp. senatora dr. Loewenherza i śp. Kurkowskiego.

Zkolei wiceprez. dr. Weryński podał do wiadomości radnych, że otrzymał z rektoratu Politechniki wiadomość, że Oddział Lasowy będzie utrzymany i że wkrótce rozpisane będą wpisy. Rada m. Lwowa przyjmuje tę wiadomość z żywą radością i podkreśla pozytywne, zgodne z ogólną opinją załatwienia sprawy. Oświadczenie wiceprezydenta dr. Weryńskiego przyjęto oklaskami do wiadomości.

Następnie przystąpiono do załatwienia szeregu punktów porządku dziennego. M. in. upoważniono Miejski Zakład Elektryczny do zażyrowania weksla Związku Elektrowni Okręgu Lwowskiego na sumę 100.000 zł., jakoteż przyjęto zapomogę z Funduszu Zapomogowego w sumie 400.000 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zatwierdzenia planu zabudowania gruntów przy ul. Wuleckiej i Issakowicza. W dyskusji, po referacie dr. Poratyńskiego, zabierali głos r. inż. Biernacki, ławnik inż. Dunin, r. dr. Seifert i inni. Przyjęto wniosek referenta.

Ponadto przyjęto do wiadomości utworzenie nowej szkoły (przez rozdział starej) na Lewandówce i na Znie sieniu. Dalsze sprawy dotyczyły przeważnie zakupna lub zamiany gruntów.

Ze spraw związanych z Targami Wschodniemi wydzierżawiono teren pod budowę nowego pawilonu dla Targów.

Sprawa szkół we Lwowie

W poniedziałek, dnia 3-go sierpnia o godz. 19-tej odbyło się w sali posiedzeń Magistratu w Ratuszu posiedzenie Komisji oświatowo - kulturalno - fundacyjnej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Dra Jana Weryńskiego. Przedmiotem obrad były sprawy rozdzielenia 7. kl. publ. szkoły powszech. Nr. 47 na Lewandówce i 7 kl. publ. szkoły powszech. Nr. 50 na Zniesieniu. Dzięki inicjatywie miasta będziemy mieli na tych terenach w przyszłym roku szkolnym dla umożliwienia naszej dziatwie wygodnych warunków nauki po dwie oddzielne szkoły.

Drugą sprawą omawianą było nadanie dwóch stypendjów z Fundacji Gminy m. Lwowa im. Teofila Wiśniowskiego.

W wyniku obrad nad tą sprawą uchwalono m. i., że stypendyści będą musieli odtąd najdalej do roku wykazać się wobec Zarządu Miejskiego co do sposobu zużycia przyznanych im stypendjów.

— POKAZ TKANIN LNIANO - WEŁNIANYCH I LNIANYCH KURSU TKACKIEGO ZW. P. OBYW. KOBIET, urządzony w Muzeum przemysłu artystycznego przez Zakłady Nakładcze Przemysłów Chałupniczych, obejmuje materjały meblowe i na ubrania, kapy, serwety, narzuty i dywaniki, których wykonanie techniczne, oraz wartości artystyczne są dobrze znane tutejszej publiczności. Pokaz otwarty w dnie powszednie od 9 do 14, a w niedziele od 10 do 13 godziny.

— CZYTELNIA W MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO (ul. Hetmańska 20) jest otwarta w dnie powszednie (z wyjątkiem sobót) od 9 do 14, zaś w niedzielę i święta od 10 do 12 godziny; wstęp wolny dla wszystkich.

— IZBA ZATRZYMAŃ DLA NIELETNICH WE LWOWIE. We Lwowie pojawiła się w służbie pewna ilość umundurowanych policjantek, które głównie wykonywać będą opiekę i kontrolę nad nieletnimi. Przy ulicy Kazimierza Wielkiego 30, w koszarach policyjnych, urządzono izbę zatrzymań dla nieletnich do lat 14, gdzie dostawiona będzie młodzież, celem ustalenia bliższych danych i przesortowania.

Młodzi włóczędzy, przytrzymani przez policjantki, znajdują w izbie zatrzymań troskliwą opiekę przez 48 godzin, do wyjaśnienia pochodzenia i przynależności.

Przy izbie zatrzymań urządzono łaźnie i tusze, gdzie młodzi przestępcy i włóczędzy zostają poddani zabiegom higjenicznym. — Ubrania ich zostaną im odebrane na czas pobytu w Izbie, zatrzymani otrzymują pyjamy z białego płótna. Izba zatrzymań kierowana jest przez fachową wychowawczynię. Policjantki badają przynależność zatrzymanych, poczem następuje decyzja co do dalszych ich losów. Młodzież zostaje skierowana przeważnie do rożnych zakładów wychowawczych i opiekuńczych. Młodzi przestępcy kierowani są do sądu dla nieletnich.

W pewnych wypadkach, gdy badania się przedłużają, zatrzymani pozostają dłużej w Izbie. Zatrzymani korzystają trzy razy dziennie z wiktu kuchni policyjnej.

— BURSA IM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI WE LWOWIE, ul. Zadwórzańska 16, ma kilka miejsc wolnych dla uczniów, praktykujących w rzemiośle, handlu i szkół technicznych. Koszt utrzymania wynosi zł. 30 miesięcznie. Podania wraz z deklaracją, metryką i świadectwem szkolnem, wnosić do kancelarji Bursy do 31 sierpnia b. r.

— NAD MORZE DO GDYNI I NA HEL! Dnia 6 sierpnia b. r. organizuje Liga Popierania Turystyki, ostatni w tym sezonie pociąg popularny do Gdyni. W programie wycieczki uwzględniono takie imprezy, jak zwiedzanie motorówką portu gdyńskiego, jazdę statkiem na Hel, gdzie wycieczka zabawi cały dzień, zażywając rozkoszy morskich kąpieli, zwiedzanie portu od strony lądu pod przewodnictwem fachowych sił, i t. p. Liga Popierania Turystyki, dbając o wygodę podróżnych, postarała się o wagony pulmanowskie i umieszcza w każdym przedziale tylko po 6 osób, zamiast 10. Wycieczka wyjedzie ze Lwowa dnia 6 sierpnia o godzinie 13.02. W cenie biletów mieszczą się koszta 2 noclegów oraz imprez, związanych z tą wycieczką. — Jeszcze tylko niewielka ilość biletów po cenie 23.90 zł. do nabycia w biurach podróży Orbis i Wagons Lits Cook.

— LWOWIANIE JADĄ DO TUCHLI I TRUSKAWCA! Tej niedzieli t. j. dnia 9 sierpnia b. r. organizuje Liga Popierania Turystyki pociąg popularny ze Lwowa do Tuchli i Truskawca. Odjazd ze Lwowa o godzinie 6.45, cena biletów tak do Tuchli jak i do Truskawca wynosi 6 zł. Ze względu na to, że biura podróży Orbis i Wagons Lits mają w rozsprzedaży tylko niewielką ilość biletów, prosimy przeto o prędkie zaopatrywanie się w nie, gdyż zwlekanie do ostatniej chwili, naraże późniejszych reflektantów na to, że nie będą mogli skorzystać z tej wycieczki.

— STANISŁAWÓW — WOROCHTA! Dnia 9 sierpnia b. r. uruchomi Dyrekcja Kolejowa przy współpracy Ligi Popierania Turystyki pociąg popularny do Worochty. Cena biletu w obie strony 3.10 zł. Odjazd ze Stanisławowa o godzinie 6.35. Bilety do nabycia w stacji i Orbisie.

Zdarzenia i wypadki

(a) ŚMIERĆ OFIARY WYPADKU SAMOCHODOWEGO. Jarosław Werinka, 9-letni chłopak, na którego w Zboiskach najechał sierżant Gajewski z Warszawy, zmarł wczoraj na sali szpitalnej.

(a) NAGŁY SKON NA DWORCU KOLEJOWYM. Pociągiem nocnym z Brodów przybył wczorajszej nocy na dworzec Podzamcze niejaki N. Bedryj, pomocnik szofera, zajęty w Brodach. Zaledwie Bedryj z pociągu wysiadł na peron, gdy skutkiem udaru sercowego martwy padł na ziemię. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

(a) Z ŻYCIOWYCH WSTRZĄSÓW. Spirytusem denaturowanym usiłowała wczoraj otruć się po sprzeczce ze swym „przyjacielem“ zamieszkała z nim przy ul. Sieniawskiej 15 niejaka Ewa Zadorożna. Pogotowie przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala. — Znalazła się tam również i Eugenja Steiner, którą do nieprzytomności pobił „przyjaciel“ Gustaw Różycki po awanturze, jaka wynikła na tle finansowem. — Józef Husak, któremu Władysław Olbert, robotnik, nie oddawał pożyczonych od niego 5 zł., napadł na swego dłużnika wczoraj na Drodze Kulparkowskiej i ciął go nożem dwukrotnie w twarz. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala. Sprawca zbiegł i ukrywa się przed policją.

(a) KARKOŁOMNA DROGA DO MIESZKANIA. Urzędnik prywatny, Jan Heiner (ul. Nabielaka 17) w drodze powrotnej do swego mieszkania tuż przed drzwiami stwierdził, iż klucz od zatrzasku zapomniał w domu. W niemiłej sytuacji namyślał się czas jakiś co począć, poczem powziął plan wydostania się rynną na wysokość I. p., gdzie znachodził się balkon jego mieszkania. Tuż przed balkonem Heiner stracił równowagę i runął na bruk, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. W nieprzytomnym stanie przewieziony został do szpitala powszechnego.

SAMOCHÓD WPADŁ NA WÓZ POD KUROWICAMI

(a) W dniu wczorajszym w godzinach rannych wydarzyła się na gościńcu pod Kurowicami katastrofa samochodowa. Samochodem ze Lwowa jechało w kierunku tej wsi towarzystwo, złożone z Rafała Landmanna, liczącego 47 lat, Miny Wohl, 21-letniej, Antoniny Schrager, 25-letniej, i matki jej Zlaty, liczącej 51 lat. Pod Kurowicami samochód najechał na wóz chłopski, skutkiem czego wymienieni powyżej doznali kontuzyj, głównie rąk i twarzy. Z Kurowiec zawezwano Pogotowie ratunkowe, które przewiozło do Lwowa ofiary szoferskiej nieostrożności.

BRUTALNY NAPAD ULICZNY

(a) Jan Lubliński, maszynista, zam. przy ul. Kleparowskiej 15, którego syn z końcem listopada ub. r. zasztyletowany został przez podmiejskiego awanturnika Podbereżnego, przechodził w dniu wczorajszym ul. Krzywą i napadnięty został przez niejakiego Jana Łabaziewicza, zamieszkałego w Podborcach. Łabaziewicz podejrzewa Lublińskiego, iż zeszłego roku doniósł władzom policyjnym, iż trudni się on wyrabianiem pieniędzy, zauważywszy tedy Lublińskiego na ulicy, przypadł do niego ze słowami: „A ty kapusiu! będziesz na mnie donosił do policji, zginiesz tak, jak twój syn!“ i w następstwie tych słów począł go bić kułakami po twarzy i głowie, a gdy Lubliński upadł na chodnik, bił go dalej i kopał w brutalny sposób. „Chodź — wołał a raczej krzyczał w swoiem rozwydrzeniu — tam, gdzie nie chodzą ludzie, a szybko się z tobą załatwię!“ Pobiwszy ciężko Lublińskiego, brutal z Podborzec czemprędzej się oddalił w kierunku śródmieścia. Za napastnikiem wdrożyła policja poszukiwania.

PAN INŻYNIER W NIEŁADNEJ ROLI...

(a) W dniu wczorajszym aresztowany został inż. Piotr Skrzeszewski (ul. Reja 5), przeciw któremu wpłynęło do władz policyjnych doniesienie, skierowane przez Marję Nosal, wdowę, właścicielkę realności w Drohobyczu, iż pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej książeczki oszczędnościowe, opiewające na 17.000 zł., większą gotówkę oraz na wydatki ślubne około 1.000 zł. Gdy termin ślubu, wyznaczony na pierwszą połowę lipca minął, a inżynier rozmyślił się, Nosalowa wniosła przeciw niemu doniesienie do policji. W czasie rewizji funkcjonarjusze policyjni odebrali od niego niezrealizowane jeszcze książeczki oszczędnościowe. Prowadzeniem dalszych dochodzeń w tej sprawie zajmuje się Wydział śledczy.

Chciała wstąpić do teatru

Stanisławów, (Tel. wł.) Posterunek P. P. w Stecowej pow. Śniatyn, przytrzymał 15-letnią Nadję Hryciok z Zaleszczyk, która za namową jednego z artystów teatru „Zahrawa“ zbiegła z domu i przybyła do Stecowej celem wstąpienia do przebywającego tam teatru. Dziewczynę odstawiono do domu i wdrożono dochodzenia przeciw artyście.

Wodociągi lwowskie kupują auta

Na dzisiejszej sesji Magistratu odbytej pod przewod. wiceprezydenta Weryńskiego załatwiono nast. sprawy: W myśl ref. ławnika dr. Poratyńskiego uchwalono przyznać w drodze łaski zaopatrzenie emerytalne b. funkcjonarjuszowi Zarządu miejsk. Zgodnie z wnioskiem ławnika Kozioła uchwalono nabyć od pp. Bodnarów grunt o powierzchni 16.890 m. kwadr. na rozszerzenie cmentarza łyczakowskiego za cenę 67.609 zł.

Zgodnie z wnioskiem ławnika Sudhofa uchwalono sprzedać J. Donnerowi 60 m. sześc. drewna użytkowego z leśnictwa Brzuchowice po 71.70 zł. za metr.

W myśl wniosku ł. Tellera uchwalono zamianę gruntu na cele regulacyjne ul. na Bogdanówce oraz wydzielono część gruntów własności gminy na cele rozszerzenia drogi. Zgodnie z referatem ł. Cwynara uchwalono wypłacić odszkodowanie w sumie 1000 zł. za używanie gruntu pod cmentarz na Zniesieniu. Na wniosek tego samego referenta uchwalono zakupić auto ciężarowe „Polski Fiat“ dla użytku Zakładów wodociągowych za cenę 11.200 zł.

Na podstawie referatu ławnika inż. Dunina zatwierdzono plan zabudowania gruntów na terenie b. Dworca budowlanego oraz zatwierdzono plan zabudowania gruntów na ul. Potockiego i Podchorążych. Zgodnie z wnioskiem ł. Sudhoffa sprzeciwiono się kreowaniu nowej apteki. W myśl referatu ł. dr. Poratyńskiego uchwalono zamianę gruntu na ul. Kochanowskiego i Torosiewicza na cele regulacji oraz uchwalono oddać roboty konserwacyjne w Rzeźni miejskiej siedmiu firmom za sumę 31.520 złotych. Wkońcu w myśl referatu ł. Sudhoffa uchwalono wybudować przybudówkę w rakarni dla psów wściekłych za sumę 1.670 zł.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. z Karasińskich Marja Zimnowa

zmarła w mieście naszem po długich i ciężkich cierpieniach.

Była najlepszą Żoną, Matką i Kobietą i stanowiła świetlany typ Matki Polki i Matrony. Może być wzorem i przykładem młodemu pokoleniu pozostawionem — jak żyć należy. Z urodą ciala, już w młodości łączyła urodę duszy, wielką etykę, ze zrozumieniem zadań życiowych i misji swej. Szczytnie spełniła obowiązki Żony i Matki, a dzieciom swym dała wiary, światłość, wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi ojczystej.

Jej potrzeby estetyczne zaspokajała mistrzowska gra na fortepianie. Wielka dla ludzi życzliwość i uczynność i kultura osobista jednały Jej miłość i szacunek.

Rodowita Krakowianka, wstąpiwszy w związki małżeńskie dała nietylko szczeście najzacniejszemu z ludzi, lecz towarzysząc Mu w etapach Jego pracy, tak w czasie pełnienia godności wiceprezydenta Namiestnictwa, jak też we Wiedniu, gdy dzierżył wysoką funkcję w Ministerstwie Spr. Wew., gromadziła w domu swym elitę umysłowości i dążeń niepodległościowych polskich. Stąd też w obronie Lwowa wziął udział syn Jej i zięć nacz. Pawlikowski, w obronie Przemyśla zięć wiceprezes S. O. Haszczyc,

Jako wojewodzina lwowska gościła w salonach swych najwybitniejsze postaci współczesnej Polski, świeciła przykładem pracy i ofiarności obywatelskiej.

Osierociła Męża wojewodę Stanisława, córki: Zofję żonę naczelnika Wydz. Wojew. Zdzisława Pawlikowskiego, Marję, żonę wiceprezesa S. O. w Przemyślu, Włodzimierza Haszczyca, syna Witolda inżyniera Państw. Zakł. Lotn. i rodzinę.

Niech śpi w spokoju — cześć Jej zacnej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 11 przepoł. z ul. Kochanowskiego l. 28. na cmentarz Łyczakowski.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

DZIELNICA „DOŁY" JUŻ NA PRĄDZIE ZMIENNYM. Jak się dowiadujemy w tych dniach dzielnica Doły w Tarnopolu włączona została w ogólną sięć prądu zmiennego. W ten sposób realizacja programu przejścia na prąd zmienny zbliża się coraz szybciej ku końcowi.

KATOLICKA PRALNIA CHEMICZNA „PRZYSZŁOŚĆ" W TARNOPOLU, została otwarta temi dniami i mieści się przy placu Dominikańskim l. 1. Placówka ta jest ekspozyturą lwowskiej spółdzielni „Przyszłość" i przyjmuje wszelkie czyszczenia garderoby, prania oraz farbowania po cenach nader niskich. Jako placówka polska winna ona znaleść poparcie u ogółu Polaków w naszem mieście.

„WESOŁY MURZYN" W TARNOPOLU. Teatr rewjowy Tadeusza Pilarskiego (juniora) przybył do Tarno pola i daje codziennie dwa przedstawienia o 7'15 i 9'15 wieczorem. Obecnie idzie rewja pt. „Jarmark humoru".

SPOKOJNA LUDNOŚĆ RUSKA MA DOŚĆ TERORU SZOWINISTÓW. Przez dłuższy czas panowały w Chodaczkowie Małym zaognione stosunki, wywołane zabójstwem, przez nieznanych sprawców, osławionego rozbijaki Niedoszytka, który miał na sumieniu niezliczoną ilość napadów czy to na polskie organizacje, czy na poszczególne osoby. Jako zabójców, miejscowi ukraińcy szowiniści wskazywali bez najmniejszych dowodów, strzelców, podburzając na każdym kroku na nich ludność ruską. Bez najmniejszej rozwagi umieszczono na grobie zabitego antypaństwowe napisy. Jedynie umiejętne postępowanie władz bezpieczeństwa które rzeczywiście stanęły na wysokości swego zadania, doprowadziło do uspokojenia, a nawet wykazania, że nie cała ludność ruska zgadza się z postępowaniem wywrotowców. Oznaki i odezwy prowokacyjne zostały bowiem samorzutnie zdjęte przez ludność

Ze Stanisławowa

MANIFESTACJA STANISŁAWOWA W SPRAWIE GDAŃSKA. W Stanisławowie odbyło się zebranie prezesów i delegatów Towarzystw i organizacyj społecznych w sprawie zareagowania przeciwko znanem wystąpieniom prezydenta Senatu gdańskiego na sesji Ligi Narodów. Zebrani potępili wystąpienie władz gdańskich, oraz na znak protestu przeciwko zakusom uszczuplenia polskich praw w Wolnem Mieście, podpisali odpowiednią rezolucję, którą następnie wręczono p. wojewodzie stanisławowskiemu.

PODNIOSŁA UROCZYSTOŚĆ RELIGIJNA W ZW. STRZELECKIM. W niedzielę, 2 b. m. odbyła się podniosła uroczystość religijna w Oddziale Z. S. im. gen. Tessaro-Zosika w Knihininie. Zarząd Oddziału Z. S. oddał się w opiekę Sercu Jezusowemu. Na program uroczystości złożyły się produkcje muzyczno - wokalne, kazanie okolicznościowe, poświęcenie obrazu i odczytanie aktu poświęcenia.

OSOBISTE. Onegdaj przejeżdżał przez Stanisławów w drodze do Kosowa Minister pełnomocny Polski przy Lidze Narodów p. Tytus Komarnicki wraz z małżonką. W Kosowie bawi również komendant główny Straży Granicznej Jur-Gorzechowski, oraz Inspektor Obrony powietrznej Państwa gen. Zając z małżonką.

ZMIANY W POLICJI. Dotychczasowy zast. nacz. Urzędu śledczego P. P. kom. St. Gałganiewicz został przeniesiony w stan spoczynku. Zast. nacz. Urz. śledczego P. P. w Stanisławowie został mianowany dotychczasowy komendant powiatowy P. P. w Dolinie kom. Wł. Bendyk. Kom. J. Hackener z Woj. Komendy P. P. w Stanisławowie został przeniesiony do Doliny na stanowisko komendanta powiatowego P. P.

OLIMPIJSKA DRUŻYNA TURECKA. Onegdaj przejeżdżała przez nasze miasto olimpijska drużyna turecka, udając się na Olimpjadę do Berlina.

FAŁSZYWY DZIENNIKARZ ODSTAWIONY DO WIĘZIENIA. Do więzienia stanisławowskiego został odstawiony oszust warszawski Kaz. Cederbaum-Walicki, który podając się za dziennikarza, oszukał szereg osób na terenie trzech województw południowo - wschodnich. Cederbaum-Walicki po odsiedzeniu kilkutygodniowego więzienia w Kołomyji, za oszustwa popełnione na tamt. terenie, odpowie za swe czyny przed sądem stanisławowskim.

KRADZIEŻ W GARAŻU STRAŻY POŻARNEJ. W garażu Miejskiej Straży Pożarnej skradziono narzędzia ślusarskie wartości 175 zł. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Wydział śledczy P. P.

CZĘSTE WYPADKI ZATRUCIA. W Stanisławowie zanotowano ostatnio kilka wypadków zatrucia się. Ostatnio uległa zatruciu rybami rodzina J. Komornika, oraz zatruła się grybami E. Schragerowa.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Na szkodę K. Artus skradziono z jej mieszkania gotówkę 100 zł., przechowywaną w kufrze. Podonie został okradziony Wincenty Podkowa, któremu skradziono 100 zł. Józefowi Bannerowi skradziono z werandy rower wartości 150 zł.

MAKABRYCZNY SKON. Na cmentarzu żydowskim w Stanisławowie zmarła na udar serca 45-letnia Rachela Fuhr, którą znaleziono na grobie jej matki.

AUTOBUS NAJECHAŁ NA ROWERZYSTĘ. Na jadącego rowerem Józefa Bumnela, najechał autobus Nr. St. 60143. W wyniku zderzenia się autobusu z rowerem Bumnel doznał poważnych uszkodzeń cielesnych.

Z Przemyśla

ĆWICZENIA STRZELECKIE ZW. REZERWISTÓW. W Przemyślu odbyły się w ub. niedzielę na Lipowicy, pod kierunkiem komendanta powiatu płk. Sobolewskiego. Przy pięknej pogodzie i pięknych wynikach w strzelaniu wzięli udział członkowie Pow. Zw. Rez. w liczbie 95 osób.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW w Przemyślu ukonstytuował się następująco: Prezes s. s. o. Ciecierski, I. vicepr. mjr. Korpak, II. vicepr. Wróbel, referent wychowania obywatelskiego i propagandowo-prasowy mgr. Szufel Stanisław, sekretarz Anszecki, skarbnik Dziwisz.

SZAJKĘ WŁAMYWACZY a mianowicie: Jakóba Gellesa z Krakowa, Izraela Kurysza z Chełma i Nachmana Siegala z Krakowa, którzy po gościnnych występach w Tarnopolu, Rzeszowie i Jarosławiu przybyli do Przemyśla, zlikwidowała tutejsza policja, nie dając im nawet możności rozpoczęcia popisów na przemyskim bruku. Wraz z obfitym łupem, pochodzącym z ostatnich kradzieży, który chcieli stopić u tutejszych paserów, powędrowali za kratki.

NOWA PRACA DLA PROKURATORA. Przed dwoma laty uległ likwidacji Bank kupiecki w Przemyślu. Wybrani na nadzwyczajnem zgromadzeniu likwidatorzy, skonstatowali liczne nadużycia, kolidujące z kodeksem karnym, jakich dopuściła się dyrekcja tego banku, wobec czego zrobiła doniesienie do prokuratury. Przemyśl będzie miał nową sensację.

WYROK NA MORDERCĘ ŻONY. Donosiliśmy w swoim czasie o zastrzeleniu własnej żony przez wachmistrza 10 dywizjonu taborów w Radymnie Jana Siemiątkowskiego. Obecnie stanął on przed wojskowym sądem okręgowym w Przemyślu, który po przesłuchaniu szeregu świadków, odrzucił podawaną przez oskarżonego tezę samobójstwa denatki, uznał go winnym zbrodni morderstwa i zasądził na karę 6-letniego więzienia. Podnieść należy, że pierwsza żona Siemiątkowskiego, zmarła również od kuli rewolwerowej i Siemiątkowski wówczas także stanął przed sądem pod zarzutem morderstwa, lecz został uwolniony dla braku dowodu winy.

PIORUN W ELEKTROWNI. Podczas onegdajszej burzy uderzył piorun w elektrownię w Jarosławiu, gdzie spalił przewody elektryczne, oraz zniszczył kilka lamp o wysokiem napięciu — co spowodowało przerwę w dostarczaniu prądu. Ofiar w ludziach, na szczęście, nie było.

REPERTUAR KIN:

„Casino": „Ręce zawiniły", Lionel Barymore i Kay Francis.

„Olimpia": „Zew dzikich" film dżunglowy.

„Polonia": „Złoto", wizja idei Dunikowskiego.

Z Worochty

KU CZCI „PIERWSZEJ KADROWEJ". W rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej", urządza miejscowy oddział Związku Strzeleckiego uroczystość, w ramy której wejdzie m. in. dla szerokiej publiczności nabożeństwo w kościele o godz. 9, wieczorem zaś na boisku pod Puharkiem manifestacyjne zebranie z apelem poległych i spaleniem ogniska.

POCIĄG POPULARNY ZE LWOWA. Na najbliższe dwa dni świąt tj. 15 i 16 b. m. przyjedzie do Worochty pociąg popularny ze Lwowa (Lwów odj. 14 b. m. około 17'20 — Worochta przyjazd ok. 22'20). Uczestnicy pociągu będą mogli wziąć udział w uroczystościach i imprezach sportowych o charakterze popularnym, jakie na ten okres przygotowuje się w Worochcie. — W związku z tą wycieczką wyrażamy pod adresem Dyrekcji kolejowej we Lwowie, prośbę ogółu o złożenie tego pociągu z wagonów pullmanowskich, a nie z wagonów starego typu, celem zapewnienia podróżnym możliwej wygody. Ponieważ przestrzeń jest stosunkowo duża a chyżość znaczna, z drugiej zaś strony chodzi o należytą propagandę — należy się spodziewać pozytywnego załatwienia tego postulatu.

OTWORZYĆ DRUGĄ KASĘ KOLEJOWĄ. Przy kasie kolejowej zdarzają się niemal codziennie wypadki długiego wyczekiwania w kolejce i walk o zdobycie biletu, co w gorącej atmosferze kosztuje ludzi trochę zdrowia i nerwów, oraz robi niepotrzebnie złą krew. Możeby dla wygody i sprawności otwierać trochę prędzej drugie okienko kasowe, a nie dopiero w ostatnich minutach, wtedy, kiedy jasnem jest, że jedna kasa nie obsłuży wszystkich klientów.

PROGRAM WYCIECZEK P. T. T. Na okres najbliższy przewdziany jest następujący program wycieczek, urządzanych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Worochcie: 6 sierpnia: Kostrzyca najpiękniejsze pasmo panoramiczne, luksusowe schronisko w stylu huculskim, wycieczka piesza), Raid „Dookoła Huculszczyzny" (autami). 7 sierpnia: Kitylówka (piesza), Burkut (autami); 8 sierpnia: Kukul (piesza). 9 sierpnia: Przełęcz Tatarska (autami). Zgłoszenia każdorazowo w kiosku turystycznym P. T. T. obok dworca kolejowego w Worochcie.

O MOTORÓWKĘ W DOLINĘ PRUTU. Na skutek wiadomości, że na terenie dyrekcji lwowskiej zostaną niedługo oddane pociągi motorowe o zwiększonej szybkości, notujemy postulat całej doliny Prutu o wprowadzenie takiego wagonu na linji Lwów-Stanisławów - Worochta. Inowacja ta pożądana będzie zwłaszcza w sezonie zimowym, gdyż motorówka wydatnie zbliży Lwów do tej części kraju i pozwoli już na jednodniowe tak pożądane wycieczki do Worochty, na Czarnohorę.

„DZIENNIK POLSKI", prócz „Ruchu" i kolportażu jest do nabycia w Worochcie również w katolickim sklepie polskim S. Polańskiej.



„Pięć kół" olimpijskich, które uformowane zostały przez 10.000 uczestników igrzysk w czasie nocnej uroczystości na stadjonie Berlina.

Scalenie podatku przemysłowego a obroty nawozami sztucznemi

Ministerstwo Skarbu, przystępując do prac nad wprowadzeniem scalonego podatku przemysłowego od obrotów nawozami sztucznemi, zwróciło się do Związku Izb przemysłowo-handlowych z zapytaniem, czy uważa scalenie tego podatku za celowe, oraz na jakich zasadach należałoby ewent. scalenie to oprzeć. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie po przeprowadzeniu rozmów i konferencyj, ze sferami zainteresowanemi oświadczyła się za scaleniem tego podatku, pod warunkiem, że stawka scaleniowa ustalona zostanie w wysokości odpowiadającej ściśle obecnym wpływom skarbowym z tego podatku.

W opinji swej Izba zwróciła uwagę na niekorzystne konsekwencje, któreby łatwo wywołać mogło ustalenie zbyt wygórowanej stawki scaleniowej w tej gałęzi przemysłu wzg. handlu.

Przemysł zbrojeniowy w Czechosłowacji

Czechosłowackie stalownie, oraz wielkie piece pracują obecnie na pełne trzy zmiany, tak, że częściowo została nawet przekroczona granica produkcji z r. 1929, kiedy to rejestrowano bardzo dobrą konjunkturę dla przemysłu zbrojeniowego w Czechosłowacji. Huta „Poldi" w pierwszem półroczu bież. roku zwiększyła produkcję o 12 procent. Liczba robotników przekroczyła 4.200 (większa jak w r. 1929). Podobnie ułożyły się warunki w koncernie Szneider-Creusot. Produkcja węgla w pierwszem półroczu kopalń Tow. Gurniczo- Hutniczego wzrosła o 13 proc., produkcja stali o 35 proc.

program radjowy

CZWARTEK, DNIA 6 SIERPNIA

8.00 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) S. Golestan: — Rapsodja rumuńska — (płyty). 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka salonowa. 14.30 (Lw.) Muzyka lekka. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wśród dzieci, które spędzają wakacje w mieście". 16.00 (Lw.) Granichstaedten: Potpourri z operetki „Orlow" — (płyty). 16.10 Transmisja z XI Olimpjady w Berlinie: — rzuty oszczepem z udziałem Lokajskiego i Turczyka. — 16.30 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 17.00 Pieśni polskie w wykonaniu Chóru Mieszanego im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza. 17.15 Wywczasy pana Mikołajczyka — red. Zygmunt Nowakowski. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) „Idea legjonowa w Małopolsce Wschodniej" — wygłosi dr. Józef Skoczek. 18.15 (Lw.) J. Sibelius: „Łabędź z Tounelu" — (płyty). 18.25 (Lw.) Minuty literackie poświęcone poezji legjonowej. Recytują Mikołaj Orski i Władysław Brochwicz. 18.35 (Lw.) Program na jutro. — 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.00 „6 sierpnia 1914 r." — przemówienia i muzyka. 20.05 „Niemcy romantycy" — transmisja z Mozarteum w Salzburgu. 21.40 Muzyka z płyt. 22.00 Wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie, oraz feljeton p. t. „Polacy w Olimpijskim Konkursie sztuki". 22.30 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.35 Tańce polskie na fortepian. 23.00 (Lw.) Zakończenie audycji.

U SPRZEDAWCÓW GAZET ŻĄDAJCIE „DZIENNIKA POLSKIEGO"

4 POKOJE, kuchnia, komfort, słoneczne do wynajęcia. Murarska 34, oglądać można godzina 14 do 16. 3583

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, II piętro, od września wynajmę. Pawlikowskiego 4. (Kwiatkówka). 3587

DWA POKOJE, przedpokój, kuchnia, komfort, do wynajęcia urzędnikowi państwowemu. Bonifratrów 6. 3596

2 POKOJE, przedpokój, na biuro. Zimorowicza 3/I. Telef. 264-88 3599

2 PIĘKNE POKOJE, kuchnia, pełny komfort. — Wojtowska 2, róg Łyczakowskiej. 3598

POKÓJ z kuchnią, do wynajęcia. — Częstochowska 7 b. 3588

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Zadwórzańska 81. 3590

TRZY POKOJE, kuchnia, nowoczesny komfort, do wynajęcia. Nabielaka 14 a, tel. 203-42. 3591

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Ormiańska 19. 3592

TRZY POKOJE, kuchnia, słoneczne, komfort, tanio do wynajęcia. — Heninga 9. 3593

DWA DUŻE POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Tarnowskiego 43. 3595

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYKTY I FORNIERY najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca **L. T. SKRZYPEK** **Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.**

SKLEP spożywczy tanio sprzedam. Lwów, Bilińskich 50. 3594

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwów, Batorego 7. Tel. 111-02

DOM - WILLĘ, z dużym ogrodem — urocze położenie — całą wolną — sprzedam. Dobromil, Prof. Jan Mazur. 3586

FORTEPIANY



krótkie, najnowsze modele, wielki wybór, tanio sprzedaje **HANAK** Lwów, Piłsudskiego 21, I. p.

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

SUMIENNA i uczciwa młoda urzędniczka z dobremi poleceniami, poszukuje posady kasjerki w sklepie lub instytucji. Zgłoszenia pod „Uczciwa". 3532

POSZUKUJĘ posady do dzieci, gospodarstwa, lub do szycia— miejscowość obojętna. Listy do Administracji pod „Solidna". 3575

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, świadectwo ogrodnicze, metrykę ślubu, dowód osobisty, oraz kartę rejestracyjną na nazwisko Rogowy Teodor. 3580

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYWAN, lub kilim używany, średniej wielkości — kupię. Zgłoszenia do Admin. Dziennika pod „Kilim". 3546

KAMIENICZKĘ jednopiętrową, nową, komfort, ogródek, kupię. Wkład 40.000. Oferty: „Renta" — Dziennik Polski. 3571

KUPIĘ FUTRO karakułowe w dobrym stanie. Listy do Adm. „Gotówka". 3589

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania, Czystość, tel. 259-17. 616



B. FUNKCJONARJUSZ P. P. Wydziału Bezpieczeństwa we Lwowie, poszukuje dozorcówki od 1 września b. r. Listy do Admin. Dz. Pol. „Bezpieczeństwo". 3574

SĘDZIA EMERYT, obejmie zarząd kamienic we Lwowie; warunki dogodne. Listy do Adm.: „Sędzia Emeryt". 3585

POMOC LEKARSKA

Prymarjusz Dr. A. LUFTMAN
OKULISTA
Lwów, KRASZEWSKIEGO 9, tel. 226-36
POWRÓCIŁ 1080

WOLNE POSADY

PRZEDSTAWICIEL na objęcie wyłącznej sprzedaży **fabryki OPON I DĘTEK** samochodowych i rowerowych na Wojew. Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie **POSZUKIWANY** Oferty pod „Pełna gwarancja" do Biura dzienników „NOWA REKLAMA", **Lwów, SZAJNOCHY 3** 3597

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ umeblowany, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 36. 3570

2 POKOJE, przedpokój, kuchnia, łazienka, wynajmę urzędnikowi państwowemu. Bonifratrów l. 6. 3572

4 POKOJE, kuchnia, komfort, Supińskiego 8. Wiadomość — dozorca. 3576

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, ciepłe, słoneczne, nowoczesny komfort. — Mączyńskiego 59. 3577

MIESZKANIA 4 i 1 pokój, do wynajęcia, Romanowicza 11. 3573

CZTERY POKOJE do wynajęcia, ul. Listopada l. 116. 3578

KARPIŃSKIEGO 9, 3 pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. 3579

5 POKOI, system korytarzowy, II p., Kadecka 4. 3582

OGŁOSZENIE w DZIENNIKU POLSKIM to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.